ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
Prace Historyczne 152, z. 2 (2025), s. 233–278
https://doi.org/10.4467/20844069PH.25.014.22303
www.ejournals.eu/Prace-Historyczne

NAUKI POMOCNICZE HISTORII W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM 1805–1890/1891–1945. GŁÓWNE KIERUNKI BADAŃ

https://orcid.org/0000-0003-0293-4467
Zenon Piech
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Pamięci mojej Mamy

Heleny Piech (1931–2023)

ABSRTACT

AUXILIARY SCIENCES OF HISTORY AT THE JAGIELLONIAN UNIVERSITY, 1805–1890/1891–1945: MAIN RESEARCH DIRECTIONS

In 1805, the Austrian scholar Thomas Vuchich began delivering lectures on the auxiliary historical sciences at the Jagiellonian University – a moment that marks the 220th anniversary of the discipline's presence at the institution. Throughout the 19th century, these lectures were conducted regularly, though not without interruptions. A turning point came in 1890, with the habilitation of Stanisław Krzyżanowski in the field of auxiliary sciences of history. In the 1890/1891 academic year, he began systematic teaching and research in this area, laying the foundations for these disciplines. In 1916, he was succeeded by Władysław Semkowicz – another eminent scholar – who brought the field to an unprecedented level of development on a national scale. This growth was abruptly halted by the German occupation from 1939 to 1945.

Keywords: Jagiellonian University, auxiliary science of history, Thomas Vuchich, Stanisław Krzyżanowski, Władysław Semkowicz.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Jagielloński, nauki pomocnicze historii, Thomas Vuchich, Stanisław Krzyżanowski, Władysław Semkowicz.

✉ Adres do korespondencji: zenon.piech@uj.edu.pl

Doprawdy można powiedzieć, że w świecie ducha i świecie nauki nic nie ginie, lecz znajduje możliwość nowych wcieleń i realizacji.

Kazimierz Tymieniecki[1]

U ŹRÓDEŁ NAUK POMOCNICZYCH HISTORII

Jubileusz 220-lecia nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Jagiellońskim sprzyja refleksji na temat dotychczasowych dokonań, obecnego stanu i dalszych perspektyw naszych dyscyplin. Niemal 60 lat temu, w 1967 roku, omówił to zagadnienie Sylwiusz Mikucki[2]. Upływ czasu i obecne jubileuszowe okoliczności skłaniają do ponownego podjęcia tego tematu. W ostatnich dziesięcioleciach wiedza na ten temat wydatnie wzrosła, opublikowano sporo opracowań pozwalających ukazać wiele zjawisk w sposób bardziej pogłębiony, w pełniejszym świetle. Dopełnienia wymaga też okres po 1967 roku, na którym Mikucki zamyka swe opracowanie. Na końcu rozprawy krótko wspomina o młodszych pracownikach zatrudnionych wówczas w Katedrze Nauk Pomocniczych Historii (dalej Katedra/Zakład NPH): doktorze Zbigniewie Perzanowskim, magister Bożenie Wyrozumskiej i magistrze Karolu Mieszkowskim, którzy dopiero wkraczali w decydujące momenty swych karier, ale wkrótce – pod kierownictwem Zbigniewa Perzanowskiego, habilitowanego w 1968 roku – przejęli odpowiedzialność za Katedrę i nauki pomocnicze historii w Krakowie. Wszyscy już nie żyją, a ich dorobek należy do dziejów nauk pomocniczych historii i zasługuje na omówienie.

Etapy rozwoju nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Jagiellońskim zostały wyznaczone przez dwa wydarzenia: powstanie katedry tych dyscyplin, związanej z postacią austriackiego profesora Thomasa Vuchicha, przeniesionego tu z Uniwersytetu Lwowskiego (1805)[3], oraz habilitację Stanisława Krzyżanowskiego w zakresie nauk pomocniczych historii i rozpoczęcie przez niego systematycznych zajęć dydaktycznych i badań naukowych (1890–1891). Pierwsza data symbolicznie wyznacza początek nauk pomocniczych w UJ, druga wytycza ich nowoczesny etap, trwający do dziś. Podkreślić należy, że wykłady nauk pomocniczych historii w Krakowie

---

[1] K. Tymieniecki, *Charakterystyka naukowej działalności Smolki*, „Życie i Myśl" 1950, nr 5/6, s. 501–502.

[2] S. Mikucki, *Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" [dalej: ZNUJ] 1967, t. 139, „Prace Historyczne" [dalej: Pr. Hist.], z. 16, s. 153–183.

[3] Ibidem, s. 154–156. Warto podkreślić, że w Uniwersytecie Lwowskim nauki pomocnicze historii zapoczątkował również austriacki profesor – Gottfried Uhlich, który w 1784 r. otrzymał nominację na Katedrę Heraldyki i Numizmatyki. Zob. J. Szymański, *Pierwsza Katedra Nauk Pomocniczych Historii na ziemiach polskich* [w:] *Personae, colligationes, facta* [prace dedykowane Kazimierzowi Jasińskiemu], red. J. Bieniak et al., Toruń 1991, s. 318–326.

wyprzedziły o 17 lat wydanie przez Joachima Lelewela dzieła fundamentalnego dla naszych dyscyplin: *Nauk dających poznawać źródła historyczne* (Wilno 1822)[4].

Pierwszy okres plasował się na pograniczu historii i starożytnictwa i powoli przechodził do etapu historycznej profesjonalizacji. Ten pionierski okres syntetycznie opisał Mikucki, który przedstawił głównych badaczy[5]. Jest to jednak temat wymagający w przyszłości samodzielnego i gruntownego opracowania. W wypadku każdego z badaczy należy skrupulatnie prześledzić działalność naukową i dydaktyczną, by wydobyć wszelkie ślady ich aktywności na polu nauk pomocniczych historii, a także ich wzajemne oddziaływanie lub jego brak. Każdy – nawet drobny – przejaw zainteresowania naszymi dyscyplinami zasługuje na uwagę, gdyż stanowi element dorobku, do którego w przyszłości można się odwoływać. Mikucki skupił się przede wszystkim na działalności dydaktycznej, konieczne jest też prześledzenie twórczości naukowej badaczy[6].

Wykłady Vuchicha trwały cztery lata (1805–1809) i obejmowały dyplomatykę, numizmatyką i heraldykę[7]. Od tego momentu wykłady z nauk pomocniczych historii odbywały się już systematycznie, chociaż z przerwami. W ujęciu Mikuckiego proces ten wyglądał następująco.

Po dwuletniej przerwie zajęcia podjął w 1811 roku Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835), dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej i profesor bibliografii, który prowadził je do 1832 roku[8]. Odtąd wykład nauk pomocniczych historii wiązał się z Katedrą Bibliografii, łączoną z osobą dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej[9]. Prace Bandtkiego dotyczyły przede wszystkim dziejów Biblioteki Jagiellońskiej, a w szczególności polskiego drukarstwa, co w obecnej klasyfikacji nauk pomocniczych historii plasuje go jako badacza bibliologii historycznej.

W tym samym czasie wykłady z wybranych nauk pomocniczych historii prowadził Julian Czermiński (1773–1830), profesor historii powszechnej i geografii[10]. Kontynuował je jego następca w katedrze: Michał Wiszniewski (1794–1865). Dzięki monografii autorstwa Juliana Dybca możemy lepiej poznać działalność Wiszniewskiego

---

[4] J. Szymański, *Joachima Lelewela nauki dające poznawać źródła historyczne* [w:] *Joachim Lelewel człowiek i dzieło w 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej Żagań 12–14 IX 1986*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 93–103.

[5] S. Mikucki, op. cit., s. 154–165.

[6] Tematykę tę zamierzam szerzej omówić w przygotowywanym artykule *Początki nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Jagiellońskim*.

[7] S. Mikucki, op. cit., s. 154–156.

[8] A. Birkenmajer, *Bandtkie (Bandtke) Jerzy Samuel (1768–1835)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, [dalej: PSB], t. 1, Kraków 1935, s. 260–263; H. Barycz, *Jerzy Samuel Bandtkie, jego osobowość i rola w rozwoju kultury narodowej*, Katowice 1948; A.K. Banach, *Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 21–30.

[9] Próbę rekonstrukcji tematyki zajęć J.S. Bandtkiego podejmuje S. Mikucki (op. cit., s. 156). H. Barycz (*Schyłek Katedry Bibliografii na Uniwersytecie Jagiellońskim i niedoszła profesura tego przedmiotu Karola Estreichera* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera [1827–1908]. Studia i rozprawy*, Kraków 1964, s. 32) zwracał uwagę, że początkowo próbował rozszerzać działalność na niektóre nauki pomocnicze historii (numizmatyka), od 1815 r. ograniczył się jednak wyłącznie do kursu bibliografii.

[10] S. Mikucki, op. cit., s. 156–157.

na tym polu[11]. Omawiał on nauki pomocnicze historii w ramach wykładu historii powszechnej i przywiązywał do nich dużą wagę. Miernikiem tego było opracowanie popularnego podręcznika, określanego jako podręcznik propedeutyki historycznej lub jako *Nauka historii*[12]. Nie opublikował jednak ani tej, ani żadnej innej pracy na temat nauk pomocniczych historii – wszystko pozostało w rękopisach[13].

Wielką zasługą Bandtkiego było wykształcenie uczniów, którzy podjęli tematykę nauk pomocniczych historii. Przede wszystkim byli to Józef Muczkowski (1795–1858), jego następca na stanowisku dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej i w Katedrze Bibliografii, oraz Antoni Zygmunt Helcel (1808–1870), prawnik i wydawca źródeł.

Muczkowski nie tylko wykładał nauki pomocnicze historii, lecz także publikował prace z tego zakresu i wydawał źródła[14]. Jego wykłady z bibliografii, prowadzone przez 20 lat (1837–1857), obejmowały prawie cały ówczesny kanon nauk pomocniczych historii[15]. Zachował się ich skrypt, przygotowany do druku przez syna badacza, datowany na 1871 roku, lecz nieopublikowany. Analiza jego treści pozwala określić tę niedoszłą publikację jako podręcznik nauk pomocniczych historii[16]. W tym świetle słuszne wydaje się twierdzenie Henryka Barycza, że „stał się ojcem tych nauk, zarówno w Krakowie, jak i w ogólności w naszym szkolnictwie akademickim"[17]. Helcel zainicjował między innymi wydawnictwo *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* (t. 1–2, Kraków 1856–1870)[18], był współpracownikiem pierwszego tomu *Kodeksu dyplomatycznego Polski* (Warszawa 1847), którego współwydawcą był Antoni Muczkowski, brat Józefa. Stanisław Kętrzyński uznaje pracę Helcela *O klasztorze jędrzejowskim* za pierwszą polską pracę o charakterze ściśle dyplomatycznym[19]. Helcel jako pierwszy prawnik tak mocno wkroczył na pole nauk pomocniczych historii, wskazując mocne związki łączące historię prawa i jego źródła z naszymi dyscyplinami, co w niedalekiej przyszłości będzie kontynuowane.

Następcą Muczkowskiego na stanowisku dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej oraz w Katedrze Bibliografii został Franciszek Stroński, który zaniedbał swe obowiązki, dlatego „doprowadził do zupełnej rozsypki i unicestwienia samej placówki

---

[11] J. Dybiec, *Michał Wiszniewski życie i twórczość*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 70, 75–77.

[12] Ibidem, s. 76–77, przyp. 19. M. Wiszniewski używa określenia: „książka ta napisana popularnie". W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachowały się jego materiały rękopiśmienne do nauk pomocniczych historii (osiem tomów) oraz dyplomatyki. Zob. ibidem, s. 336–337.

[13] Wykaz drukowanych prac M. Wiszniewskiego zob. J. Dybiec, op. cit., s. 330–332.

[14] S. Mikucki, op. cit., s. 158–159; J. Kras, B. Łopuszański, *Muczkowski (pierwotnie Muciek) Józef (1795–1858)* [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 246–250.

[15] H. Barycz (*Schyłek Katedry Bibliografii…*, s. 32) zwracał uwagę, że J. Muczkowski dokonał zasadniczego zwrotu w stronę nauk pomocniczych historii dopiero w 1850 r.

[16] S. Mikucki, op. cit., s. 158–159, przyp. 27.

[17] H. Barycz, *Schyłek Katedry Bibliografii…*, s. 32.

[18] Z. Jabłoński, *Helcel Antoni Zygmunt (1808–1870)* [w:] PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 354–357; W. Kozub-Ciembroniewicz, *Antoni Zygmunt Helcel (1808–1870)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 135–144.

[19] S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, oprac. i wprow. J. Dobosz, wyd. 2, Poznań 2008, s. 24.

i przedmiotu"[20]. W dobrze rozwijającym się nauczaniu nauk pomocniczych historii nastąpił regres. Dopiero po śmierci Strońskiego w 1865 roku pojawiła się możliwość naprawienia tej sytuacji – ale już 5 lutego 1866 roku postanowieniem cesarskim Katedra Bibliografii została zlikwidowana[21], a nauki pomocnicze historii zostały bez przydziału. Przerwa w ich wykładaniu trwała dziesięć lat, od 1858 do 1868 roku.

W 1868 roku nastąpiła habilitacja Franciszka Matejki (1828–1873) z nauk pomocniczych historii. Był on absolwentem Wydziału Filozoficznego oraz Wydziału Prawa UJ, doktorat uzyskał z prawa[22]. Podstawą jego habilitacji była rozprawa *Rzecz o systemie bibliograficznym*. Mimo to nie zdecydowano się na habilitację z bibliografii, gdyż groziło to zerwaniem tradycyjnego związku (nieistniającej już wówczas) Katedry Bibliografii z dyrekturą Biblioteki Uniwersyteckiej, który chciano w przyszłości utrzymać[23]. Habilitacja ta uchodzi w literaturze za pierwszą w UJ z nauk pomocniczych historii, co jednak budzi poważne wątpliwości[24]. Niemniej został on zatwierdzony jako docent prywatny nauk pomocniczych historii: bibliografii, dyplomatyki, heraldyki i numizmatyki[25]. Wykłady prowadził stosunkowo krótko: do 1872 roku; zmarł w 1873 roku. W literaturze podkreśla się, że nie prezentował większych walorów naukowych. Nauki pomocnicze historii znajdowały się niejako na marginesie jego zainteresowań. Jak informuje Mikucki, „z pięciu prac Matejki ogłoszonych drukiem w latach 1860–1869, żadna nie dotyczyła nauk pomocniczych historii[26].

W roku habilitacji Franciszka Matejki (1868) dyrekcję Biblioteki Jagiellońskiej objął Karol Estreicher. Władze Wydziału Filozoficznego podjęły starania o obsadzenie (zlikwidowanej) katedry bibliografii lub stworzenie katedry nauk pomocniczych historii. Obydwaj uczeni stali się konkurentami w staraniach o to stanowisko. Po raz pierwszy od czasów Vuchicha pojawiła się myśl o powołaniu katedry nauk pomocniczych historii. Zawiłe starania o stworzenie jednej z tych jednostek zakończyły się negatywną decyzją ministerstwa[27]. W piśmie ministerialnym z 4 października 1870 roku znalazła się sugestia, że nauki pomocnicze historii „w uniwersytetach monarchii dodatkowo wykładane bywają przez profesorów historii". W ten sposób zostało wskazane przyszłe miejsce naszych dyscyplin, co zrealizowano po 20 latach w osobie Krzyżanowskiego.

---

[20] H. Barycz, *Schyłek Katedry Bibliografii…*, s. 32–33.

[21] Ibidem, s. 35.

[22] W. Bieńkowski, *Matejko Franciszek Ksawery Edward (1828–1873)* [w:] PSB, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 183–184.

[23] H. Barycz, *Schyłek Katedry Bibliografii…*, s. 35–36.

[24] S. Mikucki, op. cit., s. 159–160.

[25] Ibidem, s. 159–160. H. Barycz (*Schyłek Katedry Bibliografii…*, s. 38–39) opublikował powściągliwą ocenę rękopiśmiennego dorobku F. Matejki, dokonaną przez J. Szujskiego przy okazji oceny kandydatów do katedry bibliografii. Wśród jego prac znajdowała się tylko jedna dotycząca naszych dyscyplin: *Zarys nauk pomocniczych historii przy wykładach i badaniach historycznych*.

[26] S. Mikucki, op. cit., s. 160, przyp. 29.

[27] H. Barycz, *Schyłek Katedry Bibliografii…*, s. 35–42. Na temat potencjalnej Katedry NPH i jej obsady personalnej zob. ibidem, s. 39, 41.

W 1866 roku profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Archeologii został mianowany Józef Łepkowski (1826–1894), a w 1875 roku uzyskał on profesurę zwyczajną. W programie jego wykładów znalazły się wybrane nauki pomocnicze historii: sfragistyka, heraldyka i epigrafika[28]. Jego zainteresowania były rozległe i obejmowały – oprócz archeologii – także historię sztuki, inwentaryzację i konserwację zabytków. Łepkowski był założycielem i dyrektorem Gabinetu Archeologicznego UJ, w którym gromadził nie tylko zabytki archeologiczne i artystyczne, lecz także dokumenty, pieczęcie, monety – a więc źródła z zakresu nauk pomocniczych historii[29]. Była to baza dla pracy nad naszymi dyscyplinami. Dał temu wyraz Marian Sokołowski w piśmie z 1893 roku dotyczącym połączenia Gabinetów Archeologicznego i Historii Sztuki. W charakterystyce zbiorów Łepkowskiego stwierdził: „profesor nauk pomocniczych dla historii będzie miał w tym zbiorze dział sfragistyki, numizmatyki i medalierstwa na swoje usługi"[30].

Jak stwierdza Mikucki: „na Matejce i Łepkowskim kończy się w nauczaniu nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Jagiellońskim stary okres, w którym studium to było ściśle związane z Biblioteką Jagiellońską poprzez katedrę bibliografii, a w zakresie problematyki i metody obracało się w tradycyjnych ramach odziedziczonych po XVII i XVIII wieku"[31]. Uplasowanie ich poza głównym nurtem badań historycznych powodowało, że nie odpowiadały one na zasadnicze potrzeby tych badań. Uczeni tego czasu reprezentowali typ polihistoryków, należeli do formacji badaczy przyuczonych do nauk pomocniczych historii – żaden z nich nie specjalizował się w tym zakresie, każdy łączył je z innymi dyscyplinami, takimi jak bibliologia, historia sztuki i kultury oraz archeologia. Żaden też nie był historykiem *sensu stricto*. Wśród nich dominowało nastawienie typowo dydaktyczne, a w ich pracach brakowało ciągłości badawczej. Szeroko poruszali się po różnych obszarach ówczesnej humanistyki, ale często bez wymaganego pogłębienia tych zagadnień. Ich zasługą było systematyczne prowadzenie wykładów z nauk pomocniczych historii oraz – w znacznie mniejszym zakresie – publikacje. Nie oddziaływali oni natomiast na następne pokolenie badaczy, już w pełni profesjonalne. Tak przynajmniej wynika

[28] S. Mikucki, op. cit., s. 160; C. Bąk-Koczarska, *Łepkowski Józef Aleksander (1826–1894)* [w:] PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 339–343; M. Gedl, *Józef Łepkowski (1826–1894)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego…*, s. 31–37; idem, *Józef Łepkowski jako nauczyciel*, ZNUJ 1996, t. 997, „Opuscula Musealia", z. 8, s. 47–53 (autor w ogóle nie wspomina o wykładach z nauk pomocniczych historii).

[29] J. Łepkowski pozyskał m.in. dla Gabinetu Archeologicznego dokumenty ze zbioru barona E. Rastawieckiego, które dalszą koleją losu znalazły się w zbiorach Zakładu NPH. Szerzej na ten temat zob. M. Starzyński, *Dokumenty w zbiorach Zakładu Nauk Pomocniczych Historii* [w:] *Katalog dokumentów pergaminowych ze zbioru Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, oprac. A. Marzec, J. Rogulski, M. Starzyński, red. M. Starzyński, Kraków 2022, s. XVI–XXII.

[30] Pismo Wydziału Filozoficznego UJ do Senatu UJ w sprawie utworzenia Instytutu Historii Sztuki i Archeologii, napisane przez Mariana Sokołowskiego, zamieszczone jako aneks w: L. Kalinowski, *Marian Sokołowski* [w:] *Stulecie Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1882–1982). Materiały sesji naukowej odbytej w dniu 27 maja 1983*, red. L. Kalinowski, ZNUJ, „Prace z Historii Sztuki" 1990, z. 19, s. 33.

[31] S. Mikucki, op. cit., s. 160. Dla ścisłości dodać należy, że J. Łepkowski był profesorem archeologii, a nie bibliografii.

z publikacji Władysława Semkowicza z lat 1918 i 1937, omawiających stan i perspektywy badań nauk pomocniczych historii[32]. Nie uwzględnił w nich żadnego z wymienionych wyżej badaczy.

Zmiany zachodzące w nauce europejskiej, w tym polskiej, wymuszały również zmianę postaw. Rozpoczęły się one wówczas, gdy nauki pomocnicze historii znalazły się w sferze zainteresowania historyków i stały się niezbywalnym elementem ich warsztatu.

Bardzo ważną rolę w stworzeniu warunków do rozwoju nowoczesnych nauk pomocniczych historii odegrały pewne decyzje organizacyjne oraz inicjatywy naukowe, zwłaszcza edytorskie. Szczególnie istotne okazało się powołanie w 1861 roku na Wydziale Filozoficznym UJ Seminarium Historycznego, w którym kładziono nacisk na wszechstronną krytykę i interpretacje źródeł historycznych oraz zagadnienia metodologiczne i źródłoznawcze[33]. W tym ujęciu nauki pomocnicze historii stawały się niezbędne. Rozpoczął się proces ich profesjonalizacji. W 1869 roku powołano Katedrę Historii Polskiej, co sprzyjało dalszym badaniom w tym zakresie. W 1872 roku powstała Akademia Umiejętności, stworzona na gruncie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a w jej ramach dwie ważne z naszego punktu widzenia jednostki: Komisja Historyczna i Komisja Prawnicza, prowadzące intensywną działalność wydawniczą. Posunięcia te miały na celu przygotowanie gruntu pod nowoczesne badania historyczne, oparte na jak najlepszym przygotowaniu warsztatowym oraz możliwie najszerszej podstawie źródłowej, systematycznie poszerzanej przez edycje źródłowe, poddawane wciąż doskonalonej krytyce.

Druga połowa XIX wieku to czas intensywnych prac wydawniczych. W Krakowie ukazały się wówczas bardzo ważne edycje: *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji krakowskiej*, *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, a we Lwowie – *Monumenta Poloniae Historica* i *Akta grodzkie i ziemskie*, żeby ograniczyć się tylko do kilku tytułów. Narastała świadomość, że dla dobrych edycji źródłowych nauki pomocnicze historii mają fundamentalne znaczenie.

Ważną rolę w tym procesie odgrywały też impulsy zagraniczne. Profesorowie Stanisław Smolka i Wincenty Zakrzewski, kierujący Seminarium Historycznym, mieli za sobą studia zagraniczne i przynosili do Krakowa nowoczesne metody badawcze. Mikucki określa ich jako „orędowników i promotorów nauk pomocniczych historii”[34]. Tu szczególną rolę odegrał Smolka, gdyż w tym czasie nauki pomocnicze historii łączono z mediewistyką. W niedalekiej przyszłości skieruje on swojego ucznia, Krzyżanowskiego, na studia do głównego ośrodka nauk pomocniczych historii – wiedeńskiego Institut für Österreichische Geschichtsforschung. Świadczy to o tym,

[32] Szerzej na ten temat w dalszej części artykułu, tam też odsyłacze do wzmiankowanych publikacji, zob. przyp. 111 i 114.

[33] J. Hulewicz, *Seminarium Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1861–1918* [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską. W stulecie Katedry Historii Polski UJ 1869–1969*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 47–69. Na temat S. Krzyżanowskiego jako kierownika seminarium zob. ibidem, s. 64–66.

[34] S. Mikucki, op. cit., s. 161.

że miał już wówczas przemyślaną koncepcję nauk pomocniczych historii oraz ich miejsca w programie naukowym i dydaktycznym UJ.

Smolka (1854–1924) ukończył studia w Getyndze, był uczeniem Georga Waitza, pod którego kierunkiem napisał pracę doktorską na temat polskiego średniowiecznego rocznikarstwa – według obecnych kryteriów określilibyśmy ją jako źródłoznawczą[35]. W podaniu o habilitację zadeklarował, że chciałby prowadzić „ćwiczenia w krytyce historycznej" oraz zajęcia „w przedmiocie nauk pomocniczych przy historii"[36]. Zgodnie z zapowiedzią prowadził takie zajęcia[37]. Był wydawcą – wraz z Wojciechem Kętrzyńskim – *Kodeksu dyplomatycznego klasztoru tynieckiego* (1875), co wprowadzało go głęboko w problematykę edycji dokumentów i dyplomatyki. W monografii poświęconej Mieszkowi Staremu zamieścił regesty dokumentów księcia, co z kolei miało duże znaczenie dla późniejszej dyskusji o edycji regestów polskich dokumentów średniowiecznych[38].

Przede wszystkim jednak zajęcia z nauk pomocniczych historii prowadził Józef Szujski (1835–1883) – kolejna wybitna osobowość krakowskiej historiografii[39]. Podjął je wkrótce po objęciu Katedry Historii Polski, w latach 1870–1882. Obejmowały one dyplomatykę i paleografię i były prowadzone systematycznie, w powiązaniu z historią Polski[40]. Szujski był wybitnym syntetykiem dziejów Polski i historycznym wizjonerem, co pozornie mogło stawiać go w opozycji do warsztatowego charakteru nauk pomocniczych historii. Tak jednak nie było. Zbliżała go do nich działalność na polu edycji źródeł, co wymagało stosowania metod krytyki właściwych tym dyscyplinom. Jego śmierć w 1883 roku spowodowała przerwę w zajęciach.

Jeszcze pod koniec jego życia, w 1882 roku, podjęto próbę zatrudnienia prawnika Franciszka Piekosińskiego – wówczas najwybitniejszego specjalisty w zakresie nauk pomocniczych historii. Nie uzyskano jednak na to ministerialnej zgody[41]. W 1887 roku ponowiono starania i zaproponowano historyka i prawnika Bolesława Ulanowskiego (1860–1919), również zatrudnionego na Wydziale Prawa[42]. Tym razem sprawa zakończyła się pozytywnie i decyzją ministerialną z 12 listopada

---

[35] Na temat postaci S. Smolki zob. m.in. K. Tymieniecki, op. cit., nr 5/6, s. 446–509; nr 7/8, s. 726–766; H. Barycz, *Stanisław Smolka w życiu i nauce*, Kraków 1975; J. Wyrozumski, *Smolka Stanisław (1854–1924)* [w:] PSB, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 320–325.

[36] Cyt. za: J. Wyrozumski, op. cit., s. 321.

[37] S. Mikucki, op. cit., s. 161–162.

[38] Szerzej na ten temat zob. Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce" czy organizator nauki?* [w:] *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 166–167, przyp. 85.

[39] [Red.], *Szujski Józef Jerzy Karol (1835–1883)* [w:] PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 176–187.

[40] S. Mikucki, op. cit., s. 161–162, przyp. 35.

[41] Ibidem, s. 162–163.

[42] Na temat postaci B. Ulanowskiego zob. *Bolesław Ulanowski*, Kraków 1920. W publikacji zamieszczono m.in. *Odczyt prof. dra Stanisława Kutrzeby o ś.p. Bolesławie Ulanowskim jako uczonym* oraz jego bibliografię; zob. też: W. Uruszczak, *Bolesław Ulanowski (1860–1919)* [w:] *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. W. Bieńkowski, Kraków 1997, s. 199–207 (tam też zestawiona literatura przedmiotu); idem, *Bolesław Ulanowski (1860–1919)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Prawa…*, s. 195–201.

1887 roku powierzono mu nieobowiązkowe wykłady i ćwiczenia, które prowadził do 1890 roku[43]. Jako autor kilku studiów dyplomatycznych, edycji dokumentów kujawskich i mazowieckich oraz zapisek herbowych był do tego bardzo dobrze przygotowany. W czasie pobytu w Paryżu uczestniczył w zajęciach w École des chartes. Przy okazji starań o zatrudnienie Ulanowskiego opracowano wniosek wydziału skierowany do ministerstwa, zawierający historyczny rys nauk pomocniczych historii w UJ. W piśmie wymienione zostały – prócz przedstawionych wyżej prowadzących systematycznie zajęcia z nauk pomocniczych historii – również osoby prowadzące zajęcia sporadycznie, a więc Antoni Wachholz i Wincenty Zakrzewski[44].

Znamienne, że w obydwu wypadkach starano się zatrudnić profesorów z Wydziału Prawa. Świadczy to o tym, że wśród historyków brakowało w tym czasie stosownej osoby (albo potencjalni kandydaci byli przeciążeni dydaktycznie?), ale przede wszystkim jest świadectwem, że wykształcenie i formacja prawnicza miały dla nauk pomocniczych fundamentalne znaczenie. W przyszłości ten związek będzie się pogłębiał.

W listopadzie 1890 roku odbyła się habilitacja Krzyżanowskiego. Była to pierwsza w pełnym tego słowa znaczeniu habilitacja z nauk pomocniczych historii, całkowicie inna od sygnalizowanej powyżej habilitacji Matejki. W roku akademickim 1891/1892 rozpoczął on wykłady jako docent prywatny. W dziejach nauk pomocniczych historii – nie tylko w UJ, lecz także w całej Polsce – rozpoczął się nowy etap.

Wśród wymienionych powyżej badaczy czołowe miejsce zajmował Franciszek Piekosiński (1844–1906)[45]. Jeśli Krzyżanowskiego nazywam poniżej budowniczym fundamentów nauk pomocniczych historii, to Piekosińskiemu na pewno przyznać należy – na równych prawach – tytuł ich współbudowniczego. Obydwaj realizowali to zadanie równocześnie, chociaż nie wspólnie. Nie zrozumiemy początków naszych dyscyplin bez gruntownego zbadania osiągnięć Piekosińskiego. Jest to zadanie dla dalszych badań. Należeli do dwóch różnych pokoleń – Piekosiński był starszy od Krzyżanowskiego o 21 lat. Różnica wieku powodowała także różnice w warsztatach badawczych. Pierwszy z nich prezentował tradycyjny typ badacza, nie studiował za granicą, a w zakresie nauk pomocniczych historii był, jak wielu jego poprzedników i rówieśników, samoukiem, ale osiągnął niewspółmiernie wyższe od nich wyniki. Nowinki metodologiczne były mu obce, koncentrował się przede wszystkim na

---

[43] S. Mikucki, op. cit., s. 163–165.

[44] Ibidem, s. 163–164, przyp. 38.

[45] Różne aspekty działalności F. Piekosińskiego zostały omówione w cyklu artykułów pod wspólnym tytułem *Działalność naukowa Franciszka Piekosińskiego*, „Kwartalnik Historyczny" [dalej: Kw. Hist.] 1908, t. 22, s. 188–219 oraz osobna odbitka. Zamieszczono tam następujące artykuły: W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*; idem, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*; S. Kutrzeba, *Franciszek Piekosiński jako historyk prawa polskiego*; M. Gumowski, *Franciszek Piekosiński jako numizmatyk*. Zob. też: idem, *Dr Franciszek Piekosiński (Rys życia i prac)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" [dalej: WN-A] 1906, t. 17, nr 4 (68), kol. 505–512; 1907, t. 18, nr 1 (69), kol. 543–548, tu też: bibliografia prac F. Piekosińskiego; S. Grodziski, *Piekosiński Franciszek Ksawery (1844–1906)* [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 77–81; D. Rederowa, *Franciszka Piekosińskiego działalność w Akademii Umiejętności*, „Kultura i Społeczeństwo" 1973, t. 17, nr 3, s. 79–95.

źródłach. Jego osiągnięcia są jednak nie do przecenienia. Istotą jego sukcesu były rozległe i intensywne kwerendy źródłowe, związane między innymi z jego szeroką działalnością edytorską, a także koncentracja na naukach pomocniczych historii, co było nowością. Poprzednicy często traktowali je jako jeden z kilku uprawianych obszarów badawczych, często drugoplanowy. Piekosiński natomiast skupiał się na nich. Niektóre jego odważne hipotezy były kontrowersyjne i wywoływały ostre polemiki, ale to inspirowało środowisko i dawało impulsy do dalszych badań.

Zakres badań tych dwóch uczonych był komplementarny. Krzyżanowski zajmował się przede wszystkim dyplomatyką i paleografią, Piekosiński natomiast – obok intensywnej działalności edytorskiej, a także zainteresowań dyplomatyką – podejmował zagadnienia genealogii, heraldyki i sfragistyki (również w powiązaniu z genezą rycerstwa polskiego), a także numizmatyki, a jego badania dotyczyły dużej części ówczesnego kanonu nauk pomocniczych historii. Wspólnie natomiast obejmowali właściwie cały ten kanon. Krzyżanowski wkroczył na arenę naukową w czasie, gdy działalność Piekosińskiego była już w pełnym rozkwicie.

STANISŁAW KRZYŻANOWSKI – BUDOWANIE FUNDAMENTÓW 1890–1915/1917

Wnieść siłę do pracy, cnotę, nowe życie,
Rozdawać wieści z nieba po tej ziemi błoniach.
Modlić się, to narodu celom i ludzkości
Służyć wiernie, choć zniszczyć je chcą ludzie podli.

Stefan Dębno, *Do modlitwy*[46]

Stanisław Krzyżanowski (1865–1917) w latach 1882–1886 studiował prawo i historię w UJ. Doktorat z prawa uzyskał 30 lipca 1887 roku, a z filozofii – 18 grudnia 1888 roku. Decydujący wpływ na jego formację historyczną oraz przyszłą karierę wywarli Stanisław Smolka (z polskich badaczy) i Theodor von Sickel (z zagranicznych badaczy). Podkreślić należy prawnicze wykształcenie Krzyżanowskiego, uzupełniające jego warsztat historyczny i dające mu interdyscyplinarne spojrzenie na badane dziedziny, zwłaszcza dyplomatykę oraz zagadnienia doktryn politycznych i problematykę ustrojowo-prawną[47].

[46] Fragment wiersza *Do modlitwy* autorstwa S. Krzyżanowskiego, opublikowany pod pseudonimem Stefan Dębno, „Rocznik Filarecki" 1886, t. 1, s. 5.

[47] Obszerne omówienie działalności naukowej, organizacyjnej i dydaktycznej S. Krzyżanowskiego zamieściłem w artykule: Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski…*, s. 145–202, tam też starsza literatura oraz odsyłacze źródłowe. Przebieg kariery zob. U. Perkowska, *Corpus academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Iagellonicae 1850–1945*, Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria F, Varia, t. 6, Kraków 2007, s. 192–193. Szczególne znaczenie ma cykl artykułów pośmiertnych

Rycina 1. Stanisław Krzyżanowski 1865–1917 (fotografia w Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego)

Dla jego historycznej formacji intelektualnej zasadnicze znaczenie miały trzy wydarzenia. Po pierwsze, półroczny udział w pierwszej tak zwanej ekspedycji rzymskiej, kierowanej przez Smolkę na przełomie lat 1886–1887; po drugie, udział w czasie pobytu w Rzymie w kursie paleograficznym w Scuola Vaticana di Paleografia i uzyskanie tytułu paleografa archiwisty Stolicy Świętej; po trzecie – i najważniejsze – dwuletnie studia w wiedeńskim Institut für Österreichische Geschichtsforschung.

Szczególną rolę w zainteresowaniu naukami pomocniczymi historii oraz wytyczeniu jego naukowej drogi na pierwszym etapie kariery odegrał Smolka. Było to świadome działanie, zmierzające do wykształcenia w krakowskim środowisku historycznym

oceniających działalność S. Krzyżanowskiego. Nosi on wspólny tytuł: *Ś.p. prof. dr. Stanisław Krzyżanowski jako uczony i profesor*, Kw. Hist. 1917, t. 31, s. 107–130, i zawiera następujące artykuły: W. Semkowicz, *Działalność ś.p. Krzyżanowskiego na polu paleografii i dyplomatyki oraz historii Polski*; J. Ptaśnik, *Działalność śp. Krzyżanowskiego na polu archiwistyki i historii Krakowa*; S. Zachorowski, *Ś.p. Krzyżanowski jako profesor.* Zob. też: J. Mitkowski, *Stanisław Krzyżanowski i unowocześnienie studiów źródłoznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Małopolskie Studia Historyczne" [dalej: St. Hist.] 1964, t. 6, z. 3/4, s. 87–97.

badacza, który poszerzyłby jego profil naukowy i dydaktyczny. W związku z tym po zakończeniu ekspedycji rzymskiej Smolka skierował Krzyżanowskiego na wspomniane dwuletnie studia w Wiedniu. Miały one decydujące znaczenie dla jego formacji intelektualnej. Odbył je pod kierunkiem Theodora von Sickela, wybitnego dyplomatyka, w latach 1887–1889.

W artykule poświęconym Krzyżanowskiemu opisałem szczegółowo program studiów w Instytucie oraz jego realizację przez studenta z Polski[48]. Krzyżanowski nauczył się tam nowoczesnych metod w badaniach dyplomatyki i paleografii, bazujących na oryginalnych dokumentach, sporządzania ich regestów, gromadzenia fotografii dokumentów jako podstawy do prac dyplomatycznych i paleograficznych, a także wydawania albumów paleograficznych. Te kierunki badań będzie realizował na polskim gruncie. Kiedy powrócił do Krakowa, był specjalistą w zakresie nauk pomocniczych historii na najwyższym europejskim poziomie.

Przełomowe znaczenie dla rozwoju nauk pomocniczych historii w Polsce miał rok 1890. Ukazały się wówczas trzy rozprawy Krzyżanowskiego, które ujawniły wysokie kompetencje ich autora, a jednocześnie wyznaczyły całkowicie nowe perspektywy, w szczególności dyplomatyki i paleografii, osadzonych w kontekście badań europejskich, z głęboko przemyślanym długofalowym programem badawczym. Podstawą habilitacji, która odbyła się w listopadzie 1890 roku, była rozprawa *Dyplomy i kancelaria Przemysła II*[49]. To otworzyło mu drogę do dalszej kariery uniwersyteckiej. Obok rozprawy habilitacyjnej w tymże roku ogłosił również krótkie, erudycyjne studium poświęcone dokumentom Bolesława Wstydliwego dla katedry krakowskiej[50] oraz wygłosił na II Zjeździe Historyków Polskich referat *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i historii prawa polskiego*.

W 1891 roku rozpoczął zajęcia jako docent prywatny, następnie jako profesor nadzwyczajny (w latach 1898–1906), a od 1 października 1906 roku jako profesor zwyczajny nauk pomocniczych historii – i prowadził je przez ćwierćwiecze, do czasu nominowania na Katedrę Historii Polskiej 5 listopada 1915 roku. Zmarł 5 stycznia 1917 roku. Wykazywał dużą aktywność także poza Uniwersytetem. W latach 1890–1897 był zatrudniony jako archiwariusz w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, a od 1897 roku aż do śmierci piastował stanowisko jego dyrektora[51].

---

[48] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski…*, s. 150–152.

[49] S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaryja Przemysła II. Studyjum z dyplomatyki polskiej XIII wieku*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny" 1890, t. 8, s. 122–192, tabl. IV–XIV.

[50] W dalszej części artykułu będę cytował w przypisach tylko najważniejsze publikacje Krzyżanowskiego, pozostałe czytelnik znajdzie w jego bibliografii dołączonej do pośmiertnego wspomnienia, zob. K. Kaczmarczyk, *Ś.p. prof. Stanisław Krzyżanowski*, WN-A 1917, nr 2, s. 141–146. Bibliografia zamieszczona na s. 144–146 jest niekompletna.

[51] Działalność S. Krzyżanowskiego na polu archiwalnym najobszerniej omawia: A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*, Biblioteka Krakowska [dalej: Bibl. Krak.], t. 130, Kraków 1993, s. 142–153. Zob. też: K. Follprecht, *„Nie dać ginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek". Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie XIX–XXI w.*, Kraków 2008, s. 61–66; A. Kiełbicka, *Krzyżanowski Stanisław* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 2: *1906–2001*, Warszawa 2002, s. 98–99.

Te dwie instytucje – Uniwersytet i Archiwum – pozostały do końca życia miejscami jego pracy. Bardzo aktywnie udzielał się też, naukowo i organizacyjnie, w innych instytucjach, zwłaszcza w Akademii Umiejętności w Krakowie. Był sekretarzem, a następnie konserwatorem Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, inicjującym zabezpieczanie archiwaliów[52], jednym z założycieli i prezesem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, a także redaktorem „Rocznika Krakowskiego"[53] oraz organizatorem przyszłego Muzeum Historycznego Miasta Krakowa[54]. Był człowiekiem instytucją. To zaangażowanie miało duży wpływ na jego pracę naukową, gdyż pochłaniało dużo czasu i energii. Jeśli szukamy przyczyn tego, że nie zrealizował wszystkich swoich planów, musimy pamiętać o powyższym zaangażowaniu, koniecznym jednak dla budowy fundamentów organizacyjnych polskiej nauki.

Rozprawa poświęcona dyplomom i kancelarii Przemysła II była pierwszym studium w języku polskim ukazującym na konkretnym przykładzie wielostronne aspekty rodzących się wówczas w Polsce badań dyplomatycznych. Należy ona do fundamentów tych badań i na długi czas ukształtowała model rozpraw poświęconych dokumentom i kancelariom określonego wystawcy (przede wszystkim kancelariom książęcym i królewskim), który zachował aktualność niemal do współczesności. Praca ta jest najwybitniejszym osiągnięciem dyplomatycznym Krzyżanowskiego.

Autor zwraca uwagę, że na wstępnym etapie pracy konieczne jest zgromadzenie wszystkich dostępnych oryginalnych dokumentów. Powyższy imperatyw będzie powracał także w późniejszych jego publikacjach. W badaniach dyplomatycznych autopsja oryginału stoi u niego na pierwszym miejscu. Aby spełnić ten postulat, Krzyżanowski podjął rozległe kwerendy archiwalne. Jak przypuszczam, to wówczas kształtowała się koncepcja zebrania kompletu fotografii najstarszych polskich dokumentów, konsekwentnie realizowana w trakcje jego dalszej działalności. Na podkreślenie zasługuje precyzyjna konstrukcja pracy, łącząca szczegółowe rozważania z próbą ukazania ogólnych mechanizmów powstawania dokumentów oraz funkcjonowania kancelarii – w miarę ówczesnych możliwości na tle porównawczym. Rozprawa doczekała się dwóch gruntownych i kompetentnych recenzji autorstwa Antoniego Wysłoucha i Fryderyka Papéego[55], świadczących o wysokim naukowym poziomie rodzących się wówczas badań dyplomatycznych. Wkrótce do dyskusji o polskiej dyplomatyce włączy się też Krzyżanowski, zainspirowany pracą Wojciecha Kętrzyńskiego o XII-wiecznych dokumentach.

---

[52] M. Woźny, *Początki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w świetle krakowskich materiałów*, „Rocznik Krakowski" [dalej: Rocz. Krak.] 2011, t. 77, s. 77–88 (na temat S. Krzyżanowskiego jako sekretarza Grona Konserwatorów zob. s. 82 przyp. 22); J. Szyposz, *Działalność Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w zakresie zabezpieczania archiwaliów*, „Archeion" 1976, t. 64, s. 59–80.

[53] J. Mitkowski, *Stanisław Krzyżanowski. Założyciel przed laty siedemdziesięciu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (5 V 1865–15 I 1917)*, Rocz. Krak. 1966, t. 38, s. 105–116; W. Bieńkowki, *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896–1996*, Bibl. Krak., t. 137, Kraków 1997 (tam też dalsza literatura).

[54] G. Lichończak-Nurek, *Początki Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Rocz. Krak. 2005, t. 71, s. 125–148 (tam też starsza literatura).

[55] Rec. A. Wysłouch, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie" 1891, t. 16 (61), s. 630–637; F. Papée, Kw. Hist. 1893, t. 7, s. 89–93.

W programowym referacie *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i historii prawa polskiego*[56], wygłoszonym na II Zjedzie Historyków Polskich, autor starał się określić istotę dokumentu jako źródła historycznego oraz prawnego i wskazać perspektywy badawcze paleografii i dyplomatyki. Na zakończenie referatu sformułował pięć postulatów, które zostały przyjęte przez uczestników Zjazdu: 1) opracowanie spisu urzędników i „regestów do historii polskiej", 2) krytyczne wydanie kodeksów dyplomatycznych mazowieckiego i kujawskiego z XII wieku, 3) wydanie albumu paleograficznego w dwóch tomach z wzorami pisma kodeksowego i dyplomatycznego oraz rozważenie uwzględnienia historii miniatur, 4) zastąpienie podręczników obcych tłumaczeniami na język polski, a także „ustalenie polskiej terminologii" – jak należy się domyślać – w zakresie paleografii i dyplomatyki. Krzyżanowski postulował też opracowanie „właściwości polskiej paleografii" i słownika skrótów, co będzie możliwe po opublikowaniu albumu paleograficznego oraz po licznych pracach przygotowawczych, 5) opracowywanie pojedynczych grup dokumentów różnych wystawców oraz badanie paleografii i dyplomatyki ruskiej. W proponowanym przez Krzyżanowskiego planie badań widać myślenie „systemowe" – poszczególne badania cząstkowe mają się w przyszłości złożyć na pełny i precyzyjny obraz polskiej dyplomatyki i paleografii. Zabrakło tu jednak moim zdaniem jeszcze jednego postulatu: systematycznych prac nad dokumentami i kancelariami monarszymi na wzór monografii kancelarii Przemysła II. Kolejna monografia na ten temat ukazała się dopiero w 1929 roku[57].

Postulaty zamieszczone na końcu referatu należy traktować jako program badawczy zarówno dla środowiska historycznego, jak i dla samego autora. Na ich realizację zostało mu ćwierćwiecze. Udało mu się spełnić tylko część z nich. Ambitne plany zostały zweryfikowane przez wielostronne zaangażowania etatowo-organizacyjne nie tylko w Uniwersytecie, lecz także w innych instytucjach, o których pisałem powyżej. Dodać do tego trzeba słabe zdrowie, które z biegiem czasu jeszcze się pogarszało. Jeden z tych postulatów – gromadzenie fotografii dokumentów oraz wydawanie albumów paleograficznych – Krzyżanowski realizował jednak z ogromną energią i konsekwencją. Inne plany musiały jeszcze długo czekać na realizację.

Podkreślić należy, że część z nich została zrealizowana w przyszłości w kręgu krakowskiej Katedry NPH. W 1934 roku Stanisław Kętrzyński, uczeń Krzyżanowskiego, opublikował świetny *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*[58]. W 1937 roku Zofia Kozłowska-Budkowa wydała pierwszy zeszyt *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*[59], a w 1951 roku opublikowano – już po śmierci

---

[56] S. Krzyżanowski, *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i historii prawa polskiego* [w:] *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, t. 1: *Referaty*, Lwów 1890, s. 1–6; zob. też dyskusję nad referatem zamieszczoną w: *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, t. 2: *Obrady i uchwały*, Lwów 1891, s. 128–132.

[57] K. Maleczyński, *Studya nad dyplomami i kancelaryą Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny, t. 4, Lwów 1928.

[58] S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, cz. 1, Warszawa 1934 (wyd. 2: Poznań 2008).

[59] Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorjum polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca wieku XII*, Kraków 1937 (wyd. 2: Kraków 2006).

jej autora – znakomitą *Paleografię łacińską* Semkowicza, następcy Krzyżanowskiego na katedrze[60]. W końcu Mikucki podjął studia nad dyplomatyką ruską.

Po ukazaniu się w 1891 roku *Studiów nad dokumentami XII wieku* Wojciecha Kętrzyńskiego[61] Krzyżanowski włączył się do dyskusji na ten temat. Opublikował obszerną polemiczną rozprawę *Początki dyplomatyki polskiej*[62], co wywołało dyskusję obydwu autorów[63]. Ta praca, łącznie z trzema omówionymi powyżej, stanowi główny korpus wypowiedzi Krzyżanowskiego na temat dyplomatyki.

Polemika z Wojciechem Kętrzyńskim należała bez wątpienia do najważniejszych dyskusji na temat polskiej dyplomatyki, co podkreślają wszyscy autorzy piszący o dziejach tej dyscypliny[64]. Główna oś sporu dotyczyła genezy polskiego dokumentu – rodzimej według Kętrzyńskiego lub rozwijającej się pod wpływem zagranicznym według Krzyżanowskiego – a także skali tych wpływów oraz autentyczności bądź falsyfikacji pewnych dokumentów. W polemice starły się dwie wybitne osobowości naukowe prezentujące różne stanowiska na ten temat – Kętrzyński reprezentujący skrajnie krytyczne podejście do dokumentów i Krzyżanowski mający bardziej liberalne poglądy[65]. Jak stwierdza Kazimierz Jasiński, *Studia nad dokumentami XII wieku* i dyskusja wokół tej problematyki „otwierają nowy etap, kładąc podwaliny naukowe pod rozwój tej dyscypliny w Polsce"[66]. W przyszłości podobną rolę odegra artykuł recenzyjny Semkowicza, również poświęcony początkom dokumentu polskiego, powstały na marginesie *Zarysu nauki o dokumencie polskim* Stanisława Kętrzyńskiego[67].

Po publikacji studium o początkach dyplomatyki polskiej Krzyżanowski w zasadzie nie kontynuował prac z dyplomatyki na szerszą skalę, chociaż w dalszym ciągu intensywnie zajmował się dokumentami. Zbierał ich fotografie i przygotowywał wydawnictwa paleograficzne. Opublikował jeszcze studium poświęcone dokumentom fundacyjnym Uniwersytetu Krakowskiego[68] oraz rozprawę na temat przywilejów szczyrzyckich (na marginesie studium Stanisława Zachorowskiego o najdawniejszych dziejach klasztoru cystersów w Szczyrzycu)[69].

---

[60] W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951. Pracę do druku przygotowała i uzupełniła Z. Kozłowska-Budkowa. W l. 2002 i 2011 w wydawnictwie Universitas ukazały się dwa kolejne wydania przygotowane przez B. Wyrozumską, opatrzone jej *Posłowiem*.

[61] W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami XII wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny" [dalej: RWHF PAU] 1891, seria 2, t. 1 (26), s. 201–320 oraz osobne odbicie.

[62] S. Krzyżanowski, *Początki dyplomatyki polskiej*, Kw. Hist. 1892, t. 6, s. 781–820.

[63] W. Kętrzyński, *O początkach dyplomatyki polskiej*, Kw. Hist. 1893, t. 7, s. 16–49; odpowiedź S. Krzyżanowskiego: *Jeszcze o początkach dyplomatyki polskiej*, ibidem, s. 192–195; krótkie zamknięcie dyskusji przez W. Kętrzyńskiego: ibidem, s. 195.

[64] Omówienie i ocenę tej dyskusji zob. S. Kętrzyński, *Zarys nauki…*, s. 25–30; K. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński jako dyplomatyk*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie" 1970, nr 3, s. 335–345.

[65] Wnikliwą charakterystykę osobowości naukowych oraz postaw badawczych W. Kętrzyńskiego oraz S. Krzyżanowskiego zamieszcza S. Kętrzyński w: *Zarys nauki…*, s. 25–34.

[66] K. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński…*, s. 342.

[67] W. Semkowicz, *Uwagi o początkach dokumentu polskiego (z powodu książki Stanisława Kętrzyńskiego „Zarysu nauki o dokumencie polskim wieków średnich")*, Kw. Hist. 1935, t. 49, s. 1–55.

[68] S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, Rocz. Krak. 1900, t. 4, s. 1–111.

[69] S. Krzyżanowski, *Przywileje szczyrzyckie*, Kw. Hist. 1904, t. 18, s. 193–209.

Rozprawa o dokumentach fundacyjnych Uniwersytetu łączy studium z historii uczelni z rozprawą dyplomatyczną. Autor zgromadził cały materiał dokumentowy stron królewskiej, papieskiej i miejskiej krakowskiej – w sumie osiem dokumentów ukazujących genezę i etapy fundacji – i poddał go gruntownej analizie. Po raz pierwszy powstało tak dogłębne studium, pokazujące, jak wnikliwa analiza dokumentów prowadzi do gruntownego poznania badanego tematu. Krzyżanowski dokonał też edycji wszystkich ośmiu omawianych dokumentów i przetłumaczył je na język polski, a siedem z nich – w tym obydwa królewskie dokumenty fundacyjne z 1364 i 1400 roku – zreprodukował w światłodruku. Dokumenty te, ukryte przed Niemcami przed wybuchem II wojny, przechowywane w niewłaściwych warunkach, uległy zniszczeniu[70]. Dzięki wykonanym fotografiom Krzyżanowski przyczynił się do zachowania ich dla potomności. Uzupełnieniem powyższej rozprawy było krótkie studium poświęcone „najstarszym kartom metryki uniwersyteckiej", w którym omówił najdawniejsze wpisy króla, dostojników oraz studentów, a także formułę przysięgi studentów[71].

Dalsze prace naukowo-organizacyjne poszły w trzech kierunkach. Po pierwsze, Krzyżanowski jako dyrektor Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa podjął ogromną pracę gromadzenia, porządkowania i opracowywania zasobu dokumentów oraz ksiąg miejskich, a także innych archiwaliów krakowskich. Jako archiwista angażował się też w prace Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. Po drugie, rozpoczął systematyczne gromadzenie zbioru fotografii dokumentów z myślą o wydawnictwach paleograficznych i dyplomatycznych. Po trzecie, rozpoczął edycję źródeł – ale, o dziwo, nie dokumentów. Na pewno wziął na siebie obowiązki przerastające możliwości jednego człowieka, zwłaszcza że wszystkie prace wykonywał perfekcyjnie i z ogromnym zaangażowaniem.

Szczególne miejsce w jego działalności zajął projekt gromadzenia fotografii dokumentów, które miały początkowo stanowić podstawę przede wszystkim wydawnictw paleograficznych, a z biegiem czasu także planowanego wydawnictwa regestów dokumentów oraz nowoczesnego *Kodeksu dyplomatycznego Polski*. Przełomowy okazał się 1896 rok. Myśl o gromadzeniu zbioru fotografii musiała pojawić się znacznie wcześniej, ale formalnie dopiero wówczas została oficjalnie przedstawiona.

26 października 1896 roku Krzyżanowski wystąpił do komitetu organizacyjnego Akademii Umiejętności z wnioskiem o podjęcie wydawania *Album paleographicum*, zawierającego fotografie najstarszych dokumentów i ksiąg. Wniosek wzbudził dyskusję, ale opinie były pozytywne[72]. Na posiedzeniu 16 grudnia „uchwalono założyć

---

[70] Szerzej na ten temat zob. M. Baster, K. Ożóg, *Utrata dokumentów fundacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, red. A. Gąsiorowski, G. Rutkowska, Warszawa–Poznań 2015, s. 906–915. Komisja zajmująca się sprawą zniszczonych dokumentów uchwaliła na posiedzeniu 1 VIII 1945 r. wykonanie ich kopii na podstawie fotografii wykonanych przez S. Krzyżanowskiego.

[71] S. Krzyżanowski, *Najstarsze karty metryki uniwersyteckiej*, „Przegląd Polski" 1900, t. 34 (136), s. 405–419, tabl. I–III oraz osobne odbicie.

[72] *Materiały do działalności Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie w latach 1873–1918. Wybór źródeł*, wyd. D. Rederowa, Źródła do Dziejów Nauki i Techniki, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 156, pkt c oraz przyp. 2.

zbiór fotografii dyplomów polskich do końca XIII wieku". Powierzono tę sprawę komisji złożonej z profesorów Franciszka Piekosińskiego, Mariana Sokołowskiego, Bolesława Ulanowskiego i Stanisława Krzyżanowskiego[73], cały ciężar pracy został jednak złożony na barki Krzyżanowskiego. Zaczęło się wielkie gromadzenie bezcennej fototeki polskich dokumentów średniowiecznych. Projekt stał się jednym z najważniejszych celów naukowych Krzyżanowskiego i był realizowany przez resztę jego życia. Świadectwem jest systematyczne powracanie do tego w dyskusjach na posiedzeniach Komisji Historycznej Akademii Umiejętności[74]. Na tej podstawie sformułowano projekt sporządzania regestów (postulowany przez Krzyżanowskiego już w 1890 roku) oraz edycji *Kodeksu dyplomatycznego Polski*. Na szerszą skalę do sprawy regestów powrócił w 1905 roku, gdy opracowywał projekt ich wydawnictwa[75].

Problematyka regestów dokumentów nurtowała polskich historyków już od dłuższego czasu. Smolka w memoriale w sprawie wydawnictw źródeł do dziejów średniowiecznych z 24 grudnia 1889 roku bardzo mocno podkreślał konieczność ich wydawania[76]. Zamieścił je w pracy *Mieszko Stary i jego wiek* (1881), podobnie jak Krzyżanowski w pracy o kancelarii Przemysła II (1890).

Na podstawie zebranych materiałów fotograficznych Krzyżanowski wydał *Album paleographicum* (1907), *Monumenta Poloniae paleographica* (z. 1–2, 1907–1910) i *Specimina palaeographica* (1911). Publikacje te należy traktować jako wydawnictwa nie tylko paleograficzne, lecz także w pewnym zakresie dyplomatyczne. Była to realizacja kolejnego z postulatów sformułowanych w 1890 roku. Dzięki jego wysiłkowi polska historiografia doczekała się wydawnictw na wysokim, europejskim poziomie. Każdej tece towarzyszyły *Tabularum argumenta*, zawierające krótki wstęp oraz hasła poświęcone każdemu z dokumentów lub rękopisów. Publikacja ukazała się w języku łacińskim, dzięki czemu była dostępna także za granicą. W sumie w wymienionych wydawnictwach opublikowano fotografie 124 dokumentów oraz fragmentów rękopisów. Był to duży materiał dyplomatyczny i paleograficzny w bardzo dobrych oryginalnych reprodukcjach. Pierwotne plany były jednak większe.

Wstępy zamieszczone w poszczególnych zeszytach są niestety skrajnie lapidarne, dlatego jako komentarz musimy wykorzystać streszczenie referatu Stanisława

---

[73] „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie" [dalej: Spraw. AU] 1896, t. 1, nr 10, s. 16.

[74] *Materiały do działalności Komisji Historycznej…*, s. 156, przyp. 2, s. 221–222, nr 173, s. 248–249, nr 188, s. 255–256, nr 195, s. 308–309, nr 236; zob. też: Kraków, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk [dalej: ANPAU/PAN], sygn. W II-20, s. 193–194, 197, 208, 230, 237, 254, 256, 266, 286–287.

[75] *Materiały do działalności Komisji Historycznej…*, s. 121, przyp. 5, gdzie znajduje się błędna informacja, że projekt regestów został przygotowany wspólnie ze S. Kętrzyńskim, który w rzeczywistości miał być jedynie jednym z realizatorów tego projektu; zob. też: ANPAU/PAN, sygn. W II-20, s. 268–272.

[76] *Materiały do działalności Komisji Historycznej…*, s. 120–121, nr 95. S. Smolka zamieścił regesty wszystkich autentycznych dokumentów z okresu objętego pracą: *Mieszko Stary i jego wiek*, wyd. 3, oprac. i posłowiem opatrzył J. Dobosz, Poznań 2011, Dodatek V: *Regesta*, s. 367–383, co stało się impulsem do krytycznych uwag F. Papéego: *O regestach najstarszych dyplomów naszych. Z powodu dzieła prof. Smolki „Mieszko Stary i jego wiek"*, „Biblioteka Warszawska" 1881, t. 3, s. 114–118.

Krzyżanowskiego z 1907 roku, w którym zaprezentował pierwszy zeszyt *Monumentów*[77], oraz obszerną recenzję tego zeszytu przygotowaną przez Semkowicza[78]. Ze sprawozdania Krzyżanowskiego dowiadujemy się, że od kilkunastu lat zbiera on fotografie dokumentów polskich z XII i XIII wieku i że zbiór ten liczy już blisko 900 sztuk naturalnej wielkości. Przeprowadzone kwerendy były imponujące: obejmowały 24 archiwa. Jak stwierdza referent, praca będzie kontynuowana, „aby uzyskać kompletny zbiór fotografii ze wspomnianego okresu"[79].

Gdy Krzyżanowski prezentował pierwszy zeszyt *Monumenta Poloniae palaeographica*, przedstawił również plany naukowe związane ze zbiorem fotografii. Zmierzały one w trzech kierunkach. W najbliższym czasie przewidywano: 1) wydanie regestów średniowiecznych dokumentów, 2) przygotowanie na tej podstawie, wedle jednolitych zasad wydawniczych, *Kodeksu dyplomatycznego Polski* obejmującego cały rozproszony dotychczas materiał źródłowy, 3) dalsze publikacje fotografii dokumentów w ramach serii *Monumenta Poloniae palaeographica*. Dwa pierwsze punkty nie zostały zrealizowane, a w ramach planowanej serii ukazał się jeszcze tylko jeden zeszyt.

Mimo fiaska planów wydawniczych zbiór fotografii zgromadzony przez Krzyżanowskiego był imponujący i stanowi ogromny kapitał naukowy. Była to jego ogromna zasługa[80]. Niemal cały zasób piastowskich dokumentów został z biegiem czasu zdeponowany w jednym miejscu – w Gabinecie NPH – i stanowił podstawę do dalszych badań dyplomatyczno-paleograficznych[81]. Ośrodek krakowski wpisywał się tym samym w europejską tendencję tworzenia fotograficznych archiwów dokumentów[82]. Krzyżanowski miał świadomość doniosłości tworzonego zbioru fotografii,

---

[77] S. Krzyżanowski, *Monumenta Poloniae palaeographica*, Spraw. AU 1908, t. 12 (lipiec 1907), s. 7–8.

[78] Kw. Hist. 1909, t. 23, s. 385–400. W. Semkowicz opublikował także recenzję *Specimina palaeographica*, zob. „Książka. Miesięcznik Poświęcony Krytyce i Bibliografii Polskiej" 1914, s. 26–28. Ważne miejsce zajmuje też recenzja obu zeszytów *Monumentów* pióra E. Ottenthala („Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung" 1920, Bd. 38, s. 334–339), gdyż wyszła z ośrodka, w którym wykształcił się S. Krzyżanowski.

[79] S. Krzyżanowski, *Monumenta…*, s. 8. Dowodem na to, że kwerendy były kontynuowane, jest list S. Krzyżanowskiego do B. Ulanowskiego, sekretarza generalnego Akademii Umiejętności, pisany z Drezna 15 września 1908 r. Informuje w nim o kwerendach w Królewcu, Gdańsku, Pelplinie, Berlinie i Dreźnie oraz o zamiarze wyjazdu do Pragi, Bambergu i Monachium, zob. *Z korespondencji Bolesława Ulanowskiego. (Wyjazdy zagraniczne i prace uczonych polskich poza krajem na początku XX w.)*, oprac. Z. Dydówna, A. Preisner, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1967, t. 13, s. 280–281.

[80] Tak oceniał to m.in. S. Kętrzyński, najwybitniejszy przedwojenny znawca dyplomatyki, w: *Zarys nauki…*, s. 31–32.

[81] Na temat gromadzenia zbioru fotografii oraz jego znaczenia zob. Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski…*, s. 185–188; a w szczególności: A. Marzec, M. Starzyński, *Fotografie dokumentów średniowiecznych w Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego – geneza zbioru i jego znaczenie dla polskiej mediewistyki* (artykuł zamieszczony w niniejszym tomie, s. 371–394, tam też dalsza literatura).

[82] *Fotografische Sammlungen mittelalterlicher Urkunden in Europa. Geschiche, Umfang, Aufbau und Verzeichnungsmetoden der wichtigsten Urkundenfotosammlungen, mit Beiträgen zur EDV – Erfassung von Urkunden und Fotodokumenten*, Hrsg. P. Rück, Sigmaringen 1989.

a także planowanych prac dyplomatyczno-paleograficznych, dlatego starał się powołać *Institutum Rei Diplomaticae Universitatis Iagellonicae*[83].

Program wydawniczy Krzyżanowskiego nie miał szczęścia. Sam autor nie zrealizował go z powodu przedwczesnej śmierci oraz zaangażowania w inne projekty. Nie zrobił tego również Semkowicz, który przejął te plany po Krzyżanowskim. Już po jego śmierci, 16 czerwca 1917 roku, w Komisji Historycznej Akademii Umiejętności odbyła się dyskusja nad kontynuacją prowadzonych przez niego wydawnictw. Pracę nad trzecim zeszytem *Monumentów* zaproponowano Władysławowi Semkowiczowi, który przyjął tę propozycję, „zastrzegając sobie na później przedstawienie wniosków w tej sprawie"[84]. Jednak w 1925 roku, na IV Zjeździe Historyków w Poznaniu, dokonał ich weryfikacji[85]. W zasadzie zrezygnował z wydawania regestów oraz kontynuacji *Monumenta Poloniae palaeographica*, co uzasadniał wysokimi kosztami[86]. Jednocześnie zdecydowanie opowiedział się za wydaniem *Kodeksu dyplomatycznego Polski*. Regesty uznał za „surogat pełnego Kodeksu". Nie prezentował jednak w stosunku do nich jednoznacznego stanowiska, widział bowiem pewną porządkującą funkcję takiego wydawnictwa. Dopuszczał w związku z tym, że w ramach prac przygotowawczych do Kodeksu powinno zostać sporządzone – „i ewentualnie ogłoszone drukiem" – repertorium.

Postulat ten został zrealizowany 12 lat później. W 1937 roku ukazał się pierwszy (i na razie jedyny) zeszyt *Repertorium polskich dokumentów*, opracowany przez Kozłowską-Budkową[87]. W *Przedmowie* autorka powołuje się na inicjatywę Semkowicza, nie wspomina jednak o planach regestów, wielokrotnie postulowanych przez Krzyżanowskiego. Uważam, że *Repertorium*, bardzo cenione w literaturze dyplomatycznej, było zmodyfikowaną realizacją zamierzeń Krzyżanowskiego – i nie można o tym zapominać. Zwłaszcza że autorka bazowała w swojej pracy na zgromadzonych przez niego fotografiach dokumentów[88]. Również postulowana przez Semkowicza edycja *Kodeksu dyplomatycznego Polski* była kontynuacją planów Krzyżanowskiego[89]. Niestety tak niezbędne dla polskiej mediewistyki wydawnictwo nie ukazało się do dziś. Postulat wciąż czeka na realizację.

---

[83] Szerzej na ten temat zob. Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski…*, s. 185.

[84] *Materiały do działalności Komisji Historycznej…*, s. 308–309, nr 236.

[85] W. Semkowicz, *O potrzebie reedycji źródeł historycznych z doby piastowskiej* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Referaty. Sekcja II*, Lwów 1925, s. 1–6. Szerzej na temat realizacji i modyfikacji przez W. Semkowicza edytorskich planów S. Krzyżanowskiego zob. W. Drelicharz, *Na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej. Program edytorski Władysława Semkowicza* [w:] *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018, s. 63–70.

[86] W. Semkowicz, *O potrzebie reedycji…*, s. 5.

[87] Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorjum…*

[88] Ibidem, s. 13, przyp. 14.

[89] W referacie W. Semkowicz nie podaje jednoznacznej informacji, że inicjatywa *Kodeksu dyplomatycznego Polski* należała do S. Krzyżanowskiego (zob. W. Semkowicz, *O potrzebie reedycji…*, s. 3–6), pojawia się ona jednak w opracowaniu tego autora (*Rozwój nauk pomocniczych historii w Polsce*, Historia Nauki Polskiej w Monografiach, t. 20, Kraków 1948, s. 16).

Zapoczątkowane przez Krzyżanowskiego *Monumenta Poloniae palaeographica* były zaplanowane na większą skalę, ale niesprzyjające warunki sprawiły, że ich kontynuacji nie podjęto się do dziś. Przed 55 laty Józef Mitkowski wystąpił z postulatem dokończenia edycji – również bezskutecznie[90]. Zadania podjął się ponownie – w zmienionej formule – Wojciech Drelicharz, który w 2009 roku przygotował dla międzynarodowej serii wydawniczej *Monumenta Palaeographica Medii Aevi Series Polonica* pierwszy tom, zawierający 33 najstarsze dokumenty (do około 1212 roku), zachowane w oryginałach[91]. Planowana *Series Polonica* powinna zawierać – w pięciu tomach – 150 dokumentów z okresu od XI do XV wieku. Ponieważ jednak wydanie pierwszego tomu od 15 lat nastręcza trudności, nie wiadomo, czy plan zostanie zrealizowany.

Omówione powyżej publikacje w zasadzie wyczerpują problematykę nauk pomocniczych historii, która u Krzyżanowskiego koncentrowała się na dyplomatyce i paleografii. Dołączyć można do tego artykuł poświęcony rodzinie Morsztynów, jeśli potraktujemy go jako studium genealogiczne. Pozostałe publikacje można podzielić na kilka grup: historię polityczną, problematykę doktryn i historii prawa (zwłaszcza problematykę immunitetu), cracoviana, archiwistykę i wydawnictwa źródłowe[92]. Świadczy to o szerokich zainteresowaniach Krzyżanowskiego. Często były to jednak drobne prace, streszczenia podejmowanych studiów, które nigdy nie osiągnęły stadium finalnego. W pracach tych można doszukiwać się jednak aplikacji poszczególnych nauk pomocniczych historii do szerszych badań historycznych.

Wiemy, że Krzyżanowski przygotowywał opracowanie poświęcone dziejom Polski w XIII wieku, przeznaczone do Encyklopedii Akademii Umiejętności. Był bardzo dobrze przygotowany do opracowania tego tematu, gdyż świetnie znał materiał dyplomatyczny z tego czasu, stanowiący podstawę źródłową opracowania. Jak stwierdził Władysław Semkowicz: „Znawca XIII wieku, jak nikt inny u nas”[93]. Również tego tematu nie zrealizował. Opracował go natomiast jego uczeń, Stanisław Zachorowski.

Na zakończenie należy poświęcić uwagę pracom archiwalnym Krzyżanowskiego oraz związanym z nimi edycjom źródłowym, gdyż wiążą one nauki pomocnicze historii z archiwistyką i zapowiadają przyszłą symbiozę tych dyscyplin. Jako dyrektor Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa rozpoczął reorganizację archiwum na

---

[90] J. Mitkowski, *Stanisław Krzyżanowski i unowocześnienie…*, s. 94–95.

[91] *Monumenta Palaeographica Medii Aevi: Series Polonica*, t. 1: *Najstarsze zachowane oryginalne dokumenty polskie (do ok. 1212)*, *Monumenta Palaeographica Medii Aevi: Series Polonica*, vol. 1: *Les plus anciens documents originaux de Pologne (jusqu'en 1212 environ)*, wyd. W. Drelicharz (Wydawnictwo Brepols – od 15 lat w druku!), tam w *Przedmowie* omówienie polskich publikacji z zakresu paleografii. Niestety PAU, która zainicjowała to wydawnictwo, nie zadbała dotychczas o to, aby opracowanie oczekujące na publikację ukazało się drukiem.

[92] Wykaz tych publikacji zob. K. Kaczmarczyk, *Ś.p. Prof. Stanisław Krzyżanowski…*, s. 144–146; szerzej omawiam je w artykule: Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski…*, s. 165–184.

[93] W. Semkowicz, *Ś.p. prof. dr. Stanisław Krzyżanowski jako uczony…*, s. 120; podobną opinię wyraża B. Wyrozumska: *Stanisław Krzyżanowski (1865–1917)* [w:] *Mediewiści*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2011, s. 154, gdzie powołuje się na prace z zakresu dyplomatyki, organizacji społeczno-gospodarczej oraz prawno-ustrojowej państwa.

szeroką skalę, porządkowanie i opracowywanie zasobu archiwalnego, pozyskiwanie nowych archiwaliów oraz publikację katalogów archiwalnych oraz źródeł pochodzących z jego zasobów[94]. Prace organizacyjne doprowadziły do zbudowania nowoczesnej jak na owe czasy formuły archiwum, które stało się „ważną instytucją naukową, nie tylko dla Krakowa, ale i dla Polski"[95]. Zainicjował serię Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, w której opublikował katalog dokumentów oraz katalog rękopisów[96], a także księgi ławnicze miasta Krakowa[97]. Opisy jednostek archiwalnych – zwłaszcza dokumentów – zamieszczone w tych katalogach stały się na długi czas obowiązującą podstawą karty katalogowej[98]. Krzyżanowski wydawał podwody kazimierskie i rachunki wielkorządowe, był też zaangażowany w edycję jednego z zeszytów *Praw, przywilejów i statutów miasta Krakowa*.

Twórczość Krzyżanowskiego zawiera wiele paradoksów. Jako dyplomatyk nie podjął się on w zasadzie edycji dokumentów, chociaż przez całe życie zbierał do tego materiały. Wydawał natomiast inne źródła, przede wszystkim dotyczące Krakowa i Kazimierza. Jako *dux palaeographie*[99], przywiązujący ogromną wagę do badania pisma, nie opublikował żadnej odrębnej konstrukcyjnej pracy na ten temat. Ogromną pracę organizacyjną i badawczą skierował na zbieranie fotografii dokumentów oraz opracowanie wydawnictw paleograficznych i dyplomatycznych, ale niestety albo nie zdołał ich ukończyć, albo nie wyszły one poza fazę przygotowawczą. Wydaje się, że publikował nie to, co chciał i planował, ale to, co musiał, co wynikało z jego bieżących prac archiwalnych. Na przeszkodzie stało też słabe zdrowie. Jednocześnie w jego publikacjach widać pewien wspólny charakterystyczny rys. Często ich podstawę źródłową stanowiły dokumenty i w tym sensie dyplomatyka była stale obecna w jego naukowej twórczości. Niemal zawsze były to opracowania oparte na oryginalnym materiale źródłowym. Nawet jeśli nie zrealizował wszystkich swoich planów, zakreślił je tak szeroko, że bez wątpienia można go określić mianem budowniczego fundamentów nauk pomocniczych historii w Polsce.

5 listopada 1915 roku otrzymał nominację na Katedrę Historii Polskiej. Był już wówczas ciężko chory. Zmarł 15 stycznia 1917 roku w wieku zaledwie 51 lat.

---

[94] Artykuły omawiające działalność S. Krzyżanowskiego na polu archiwalnym zostały zacytowane w przyp. 51.

[95] A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie…*, s. 142–143.

[96] *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, cz. 1: *Dyplomy pergaminowe*, Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa [dalej: WAADmK], t. 3, Kraków 1907; *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, cz. 2: *Kraków. Rękopisy Nr 1–3568*, WAADmK, t. 4, Kraków 1915.

[97] *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*, wyd. S. Krzyżanowski, WAADmK, t. 1, Kraków 1904. W 1932 r. ukazały się: *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1382 i 1385–1402*, wyd. A. Chmiel, WAADmK, t. 2, Kraków 1932.

[98] A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie…*, s. 149. Wysoką wartość katalogów S. Krzyżanowskiego, stanowiących wzór dla podobnych wydawnictw, podkreśla też: J. Mitkowski, *Stanisław Krzyżanowski. Założyciel…*, s. 107–108 i przyp. 17–18.

[99] Powyższe określenie pochodzi z żartobliwego wiersza Romana Grodeckiego *Colloquium historicorum generale A.D. 1911*, opublikowanego w: idem, *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków U. U.J. w latach 1892–1927*, Kraków 1928, s. 83.

Opróżnioną przez niego Katedrę NPH przejął Semkowicz, przybyły ze Lwowa. W dziejach nauk pomocniczych historii otwierał się nowy rozdział.

Obraz krakowskich nauk pomocniczych historii z czasów naukowej aktywności Krzyżanowskiego, a następnie Semkowicza byłby niepełny bez uwzględnienia jeszcze co najmniej trzech postaci. O Piekosińskim pisałem już powyżej. Dodać do tego trzeba jeszcze dwie postacie. Równocześnie z Krzyżanowskim aktywny był Adam Chmiel (1865–1934), jego rówieśnik, pozostający przez wiele lat w jego cieniu jako pracownik Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa znajdującego się pod jego kierownictwem. Dopiero po jego śmierci objął dyrekcję Archiwum. Jako archiwista był wydawcą źródeł, wybitnym cracovianistą, autorem prac poświęconych ustrojowi miasta. Z punktu widzenia nauk pomocniczych historii szczególnie cenne są jego publikacje dotyczące sfragistyki i heraldyki: pieczęci Krakowa, Kazimierza i Kleparza i jurydyk krakowskich, pieczęci Uniwersytetu Jagiellońskiego, krakowskich rodzin mieszczańskich i ich gmerków, a także cechów krakowskich i ich godeł[100]. Działalność Adama Chmiela na polu nauk pomocniczych historii wymaga osobnego opracowania.

W tym czasie rozpoczął także swoją długą i niezwykle owocną karierę Marian Gumowski (1881–1974), młodszy od Semkowicza zaledwie o trzy lata[101]. Zaczęła się ona jeszcze przed I wojną światową, a jej apogeum przypada na okres międzywojenny i powojenny.

Wszyscy trzej – łącznie z Piekosińskim – zajmowali się tymi naukami pomocniczymi, które w badaniach Krzyżanowskiego i Semkowicza były drugoplanowe, stanowiły pewien margines lub były wręcz pomijane. Dotyczyło to między innymi sfragistyki, heraldyki, numizmatyki, a w wypadku Gumowskiego – także medalierstwa. Mimo to nie można zapominać o bardzo intensywnych studiach genealogicznych i heraldyczno-sfragistycznych Władysława Semkowicza. Dopiero gdy zbadamy dogłębnie ich działalność, uzyskamy pełny obraz naszych dyscyplin.

Przedwcześnie zmarły Krzyżanowski miał szczęście do swoich następców. W Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa zastąpił go Chmiel, a w Katedrze NPH – Semkowicz. Obydwaj nie tylko zdołali utrzymać wysoki poziom tych instytucji, lecz także dali im nowe impulsy.

---

[100] Omówienie sylwetki A. Chmiela zob. M. Friedberg, *Adam Chmiel wspomnienie pośmiertne*, Rocz. Krak. 1935, t. 26, s. 159–179; oraz *Bibliografia prac Adama Chmiela* [w:] ibidem, s. 180–192. Na temat nauk pomocniczych historii w jego pracach zob. ibidem, s. 172–173; idem, *Chmiel Adam (1865–1934)* [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 316–317; zob. też: T. Wroński, *Adam Chmiel jako dyrektor Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa w latach 1917–1934*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1996, t. 2, s. 58–69, tam też w przypisach wykaz pozostałych poświęconych mu prac.

[101] W „Roczniku Polskiego Towarzystwa Heraldycznego" (2013, t. 12 [23]) opublikowano 13 artykułów poświęconych różnym aspektom działalności M. Gumowskiego, stanowiących kompendium wiedzy na jego temat. Zamieszczono tam też jego bibliografię.

WŁADYSŁAW SEMKOWICZ – LATA ROZKWITU 1916–1939

[…] *uważam swój zawód przyszły jako posterunek narodowy, bo jestem zdania, że każdy Polak obdarzony przez Pana Boga większym talentem powinien go spożytkować przede wszystkim dla ojczyzny. Oto* […] *program mego życia* […].

Władysław Semkowicz[102]

Władysław Semkowicz (1878–1949) urodził się we Lwowie jako syn historyka Aleksandra Semkowicza, profesora Uniwersytetu Lwowskiego i dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Był absolwentem tej uczelni, na której studiował prawo, historię i geografię. Tam też doktoryzował się w zakresie prawa i habilitował w zakresie nauk pomocniczych historii, a następnie poszerzył habilitację o historię średniowieczną. Początkowo pracował jako profesor gimnazjalny w Tarnowie i Lwowie oraz jako docent prywatny w Uniwersytecie Lwowskim. 1 września 1916 roku objął Katedrę Nauk Pomocniczych Historii w Uniwersytecie Jagiellońskim[103]. Od tego momentu jego losy nierozerwalnie związały się z Krakowem.

---

[102] Fragment listu Władysława Semkowicza do przyszłej żony, Lesławy Bursówny, z 1 III 1903 r., zob. *Władysława Semkowicza listy z Włoch z r. 1903*, oprac. J. Dużyk, cz. 3, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" 1993, t. 43, s. 202.

[103] Literatura dotycząca postaci W. Semkowicza jest obszerna. Przede wszystkim wymienić należy wyczerpujący biogram: W. Bieńkowski, *Semkowicz Władysław Aleksander (1878–1949)* [w:] PSB, t. 36, Warszawa–Kraków 1996, s. 234–242 (tam też źródła i obszerna literatura przedmiotu). Przebieg kariery zob. U. Perkowska, *Corpus academicorum…*, s. 330–331. Szczególnie ważne są opracowania i nekrologi autorstwa uczniów W. Semkowicza oraz J. Semkowiczowej, jego drugiej żony, zob. K. Tymieniecki, *Śp. prof. Władysław Semkowicz (9 maja 1878–19 luty 1949)*, „Roczniki Historyczne" [dalej: Roczn. Hist.] 1949, t. 28, s. 449–457; Z. Kozłowska-Budkowa, *Prof. Wł. Semkowicz jako profesor i kierownik prac zespołowych*, Roczn. Hist. 1949, t. 28, s. 457–462; S. Mikucki, M. Friedberg, *Władysław Semkowicz (9 V 1878–19 II 1949)*, Kw. Hist. 1949, t. 57, s. 325–332; M. Plezia, *Życie i prace śp. Prof. Władysława Semkowicza (9 V 1878–19 II 1949)*, „Roczniki Humanistyczne" 1950–1951, t. 2–3, s. 367–379 (przedruk w: *Portrety uczonych polskich. 51 sylwetek humanistów*, wybór A. Biernacki, Kraków 1974, s. 409–417); J. Mitkowski, A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Etnografia i nauki pomocnicze historii w pierwszej połowie XX w. Wspomnienie o prof. Władysławie Semkowiczu*, „Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego" 1957, t. 44, s. 488–495; B. Wyrozumska, *Władysław Semkowicz (1878–1949)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego…*, s. 226–234; eadem, *Władysław Semkowicz (1878–1949)* [w:] *Mediewiści II*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2013, s. 157–165; Z. Piech, *Władysław Semkowicz jako twórca nowoczesnych nauk pomocniczych historii. Refleksje w siedemdziesiątą piątą rocznicę śmierci*, „Studia Źródłoznawcze" [dalej: St. Źr.] 2024, t. 62, s. 141–169. Pozostałe artykuły będą cytowane w dalszej części pracy.

Rycina 2. Władysław Semkowicz 1878–1949 (fotografia w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K III 56, fot. 31895)

Jego zainteresowania naukowe wiązały się od początku z naukami pomocniczymi historii – początkowo genealogią i heraldyką. Tematem doktoratu była nagana i oczyszczenie szlachectwa[104], a habilitacji – ród Pałuków[105]. Rozprawy te, uzupełnione drobniejszymi artykułami heraldyczno-genealogicznymi, stanowiły początek nowoczesnych i pogłębionych studiów nad genealogią, heraldyką, strukturą i ustrojem średniowiecznego rycerstwa polskiego, owocujących do dnia dzisiejszego. We wstępie do *Rodu Pałuków* Semkowicz zaproponował długofalowy program badawczy, zatytułowany: *O potrzebie i metodzie badań nad historią rodów rycerskich w Polsce*. Nasuwa się tu skojarzenie z programem badawczym w zakresie dyplomatyki i paleografii sformułowanym w 1890 roku przez Krzyżanowskiego.

Jednocześnie w związku z pięćsetletnią rocznicą unii horodelskiej (1413–1913) rozpoczął badania nad litewskimi rodami bojarskimi zbratanymi ze szlachtą polską

[104] W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Studya nad Historyą Prawa Polskiego, t. 1, red. O. Balzer, Lwów 1899.

[105] W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, RWHFPAU 1907, Serya II, t. 24 (49), s. 151–268 (oraz osobne odbicie). W dalszym ciągu cytuję strony z osobnego odbicia.

i mniej więcej w tym samym czasie rozszerzył je na gromadzenie materiału do dwóch monumentalnych wydawnictw źródłowych: *Aktów unii Polski z Litwą* oraz *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*. Z tym bagażem naukowym przybył do Krakowa, gdzie kontynuował prace przez wiele lat[106].

Punkt wyjścia, od którego zaczynał pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim, bardzo różnił się od pionierskich czasów Stanisława Krzyżanowskiego. Obejmował bardzo dobrze zorganizowaną Katedrę i Gabinet Nauk Pomocniczych Historii z zalążkiem cennych zbiorów, z ukształtowaną problematyką badawczą oraz realizowanym przez poprzednika programem dydaktycznym[107]. Ćwierćwiecze, które upłynęło od naukowego debiutu Krzyżanowskiego, stanowiło w badaniach nauk pomocniczych historii w Polsce „całą epokę". Gdy Semkowicz obejmował Katedrę, miał do dyspozycji dorobek Piekosińskiego, Krzyżanowskiego i innych badaczy[108], a jednocześnie wnosił do niej swój własny bogaty już dorobek naukowy i ukształtowany długofalowy program badawczy. Jedna wybitna osobowość naukowa zastępowała drugą – nauka mogła na tym jedynie zyskać.

Semkowicz był – podobnie jak Krzyżanowski – człowiekiem instytucją. Oprócz zaangażowania naukowo-organizacyjnego w prace różnych instytucji i towarzystw naukowych trzeba podkreślić jego zaangażowanie obywatelskie. Należał on do szczęśliwego pokolenia, które doczekało niepodległej Polski, ale musiało ją zdobywać i bronić szablą oraz dyplomacją. Jako ekspert uczestniczył w konferencjach pokojowych w Paryżu i Rydze, a także w komisji do spraw wytyczenia granicy polsko-czechosłowackiej. Był między innymi prezesem Towarzystwa Kresów Południowych w Krakowie, prezesem i wiceprezesem Towarzystwa Słowiańskiego w Krakowie, prezesem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i redaktorem jego czasopism, członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a przede wszystkim aktywnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. Dzięki temu wzmacniał swym autorytetem prestiż nauk pomocniczych historii jako ważnej gałęzi badań historycznych.

Bez wątpienia był najwybitniejszym polskim badaczem tej dziedziny. Decydowało o tym kilka czynników: 1) na progu odrodzonej Rzeczypospolitej opublikował skrypt-podręcznik nauk pomocniczych historii, w którym na długi czas wyznaczył polski kanon i zakres tych dyscyplin; 2) jego twórczość naukowa koncentrowała się

---

[106] W dalszej części artykułu będę zamieszczał w przypisach odsyłacze jedynie do wybranych prac W. Semkowicza; informacje o pozostałych znajdzie czytelnik w: *Bibliografii prac Władysława Semkowicza (1878–1949)*, zestawiła O. Łaszczyńska, Roczn. Hist. 1949, t. 18, s. 462–483. Bardziej szczegółową bibliografię opracowała J. Semkowiczowa: *Zestawienie bio-bibliograficzne poświęcone życiu i twórczości Władysława Semkowicza, profesora UJ (9 V 1878–19 II 1949)*, Kraków 1969 (maszynopis w bibliotece Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Instytutu Historii UJ).

[107] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski…*, s. 145–202 (tam też dalsza literatura).

[108] Twórczości F. Piekosińskiego i S. Krzyżanowskiego poświęcił odrębne omówienia, zob. W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*, Kw. Hist. 1908, t. 22, s. 188–219; idem, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*, Kw. Hist. 1908, t. 22, s. 219–252. Artykuły te zostały przedrukowane w opracowaniu: W. Semkowicz, S. Kutrzeba, M. Gumowski, *Działalność Franciszka Piekosińskiego*, Lwów 1908; także: W. Semkowicz, *Działalność śp. Krzyżanowskiego na polu paleografii i dyplomatyki oraz historii Polski*, Kw. Hist. 1917, t. 31, 1917, s. 108–121.

w pierwszym rzędzie na naukach pomocniczych historii, systematycznie i wydatnie wzbogacała merytoryczną wiedzę na ten temat, stanowiącą dopiero na dalszym etapie punkt wyjścia dla szerszych badań historycznych; 3) systematycznie śledził, opisywał i inspirował rozwój nauk pomocniczych historii, dzięki publikacji przeglądów i perspektyw badań, recenzowaniu – nieraz bardzo wnikliwym – publikacji z zakresu nauk pomocniczych historii, prezentowaniu sylwetek zmarłych ich badaczy oraz ocenianiu wkładu w ich rozwój; 4) zainicjował i realizował z zespołem uczniów i współpracowników kilka programów badawczych, które – podjęte i kontynuowane przez następne pokolenia – całkowicie zmieniły pewne obszary polskiej historiografii; 5) wprowadził polskie edytorstwo źródeł na całkiem nowy, bardzo wysoki poziom naukowy, przez wzorcowe edycje kodeksów dyplomatycznych, opracowanie *Instrukcji wydawniczej dla źródeł średniowiecznych*, a także zwrócenie uwagi na konieczność edycji nowej serii Monumenta Poloniae Historica i stworzenie solidnej podstawy do jej realizacji, w postaci zbioru fotografii rękopisów oraz perfekcyjnego ich opisu; 6) postulował, inicjował i realizował model prac zespołowych w ramach wspomnianych programów badawczych, wokół których skupił grupę utalentowanych uczniów i współpracowników, kontynuujących badania również po jego śmierci; 7) uczestniczył w promowaniu polskich osiągnięć w zakresie nauk pomocniczych historii na forum ogólnopolskim i międzynarodowym; 8) był wybitnym dydaktykiem, wychowawcą kilku pokoleń historyków, spośród których duże grono zaznaczyło się znaczącymi osiągnięciami na polu nauk pomocniczych historii; 9) był kontynuatorem – po Krzyżanowskim – rozwoju Gabinetu NPH wraz z jego biblioteką i zbiorami i przekształcił tę instytucję w ogólnopolskie centrum badań w tym zakresie[109]. W podsumowaniu tych osiągnięć należy stwierdzić, że Władysław Semkowicz stworzył szkołę nauk pomocniczych historii[110].

Zasygnalizowane powyżej działania naukowe, organizacyjne i dydaktyczne były ze sobą bardzo mocno powiązane, tworzyły nierozerwalny splot, który skutkował wybitnymi osiągnięciami na każdym z tych pól – i owocuje do dziś. Nawet pobieżne ich omówienie wykracza poza ramy niniejszego artykułu, dlatego w dalszej części skoncentruję się na najważniejszych wybranych aspektach działalności naukowej Semkowicza.

Przede wszystkim to on u progu odrodzonej Rzeczypospolitej sformułował polski kanon nauk pomocniczych historii[111] i opublikował w 1923 roku podręcznik-skrypt *Encyklopedia nauk pomocniczych historii* przeznaczony dla studentów UJ. W latach 1923–2011 ukazało się osiem wydań *Encyklopedii*[112] – sześć w postaci powielonego

[109] Wymienione aspekty jego działalności omawiam szerzej w artykule: Z. Piech, *Władysław Semkowicz…*, s. 141–169. Zamieszczone powyżej uwagi są streszczeniem tych rozważań.

[110] To zagadnienie zostanie szerzej omówione na konferencji naukowej „Szkoła nauk pomocniczych historii Władysława Semkowicza", która odbędzie się w Instytucie Historii UJ 4 XII 2025 r.

[111] W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Nauka Polska" 1918, t. 1, s. 287–312.

[112] W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, oprac. B. Wyrozumska, Kraków 1999 (wyd. 2: 2011). We *Wstępie* (ibidem, s. 7–8) B. Wyrozumska omawia historię poszczególnych wydań *Encyklopedii*.

skryptu i dwa w postaci książkowej. Określenie zakresu badań zawsze stanowi warunek wstępny do ich skutecznej realizacji. W naukach pomocniczych historii zasługę tę należy przypisać Semkowiczowi. Zajmował się sześcioma spośród siedmiu dyscyplin omówionych w skrypcie: paleografią, dyplomatyką, heraldyką, sfragistyką, genealogią i geografią historyczną. Nie podejmował jedynie badań z zakresu chronologii, która zresztą była mu bardzo dobrze znana[113]. Ogarniał więc niemal cały ówczesny kanon nauk pomocniczych historii. *Encyklopedia* miała przede wszystkim charakter dydaktyczny – była opracowaniem pomocnym w przygotowaniach do egzaminu, co zaważyło na jej treści.

Równocześnie przez cały okres swojej działalności starał się zachować syntetyczne spojrzenie na całość naszych dyscyplin. Przejawiało się to między innymi cyklicznymi ich podsumowaniami, oceną dorobku i wyznaczaniem perspektyw badawczych[114]. Semkowicz był bez wątpienia jedynym badaczem swoich czasów, który tak głęboko przemyślał całokształt nauk pomocniczych historii. Te doświadczenia zaowocowały pod koniec jego życia próbą opracowania trzytomowego cyklu podręczników obejmujących sześć dyscyplin. Niestety, udało się zrealizować tylko jeden z nich – *Paleografię łacińską*[115]. W przedmowie do niej Semkowicz zamieścił zarys planowanej serii, którą – oprócz paleografii – miały tworzyć dyplomatyka, chronologia, sfragistyka, heraldyka i genealogia. Należy jedynie ubolewać, że nie udało się zrealizować tego planu, gdyż był on uczonym najlepiej przygotowanym do jego opracowania. W czasie wojny przygotował też opracowanie na temat geografii historycznej Polski, które pozostało w maszynopisie.

Kierowany przez niego Gabinet NPH stał się – podobnie jak w czasach Krzyżanowskiego – miejscem systematycznych i długofalowych badań. Teraz jednak działo się to na szerszą skalę, obejmowało więcej dyscyplin i wydatnie poszerzało ich zakres. Niektóre z tych prac miały charakter zespołowy – były realizowane wspólnie z innymi badaczami bądź też uczniami i współpracownikami. Był to efekt świadomej organizacji pracy naukowej, jej podziału i zespołowości, preferowanych przez Semkowicza[116].

W pierwszym okresie pobytu w Krakowie kontynuował projekty zapoczątkowane we Lwowie: badania średniowiecznych rodów rycerskich w Polsce, litewskich rodów bojarskich zbratanych ze szlachtą polską oraz edycje dokumentów litewskich.

Miał świadomość ogromu zadań stojących przed badaniami genealogicznymi, dlatego inspirował do nich innych badaczy oraz angażował swoich uczniów. Oprócz wzmiankowanego powyżej *Rodu Pałuków* opracował jeszcze jedną monografię

---

[113] K. Jasiński w *Chronologii polskiej* (red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 16) odnotowuje, że W. Semkowicz w pracy *Rozwój nauk pomocniczych…*, op. cit., pomija chronologię. Tłumaczy to małym dotychczas zainteresowaniem chronologią, a jednocześnie w dalszej części pracy kilkakrotnie powołuje się na jego ustalenia – potwierdza tym samym jego osiągnięcia także na tym polu. Zob. ibidem, s. 2, przyp. 11; s. 22, przyp. 12; s. 62, przyp. 118, 119; s. 68 przyp. 145; s. 75, przyp. 170, 171; s. 81, przyp. 181; s. 88, przyp. 197; s. 120, przyp. 264.

[114] W. Semkowicz, *Potrzeby…*, s. 287–312; idem, *Nauki pomocnicze historii*, Kw. Hist. 1937, t. 51, s. 227–257; idem, *Rozwój nauk pomocniczych…*, op. cit.

[115] W. Semkowicz, *Paleografia…*, zob. przyp. 60.

[116] W. Semkowicz, *Organizacja pracy naukowej*, „Nauka Polska" 1920, t. 3, s. 109–118.

rodową – *Ród Awdańców*[117]. Publikował też drobniejsze studia poświęcone poszczególnym rodom, a także dotyczące herbów i zawołań, pochodzenia i rozsiedlenia rycerstwa. Zajmował się naganą i oczyszczeniem szlachectwa, włodykami polskimi na tle porównawczym, polityką rodów rycerskich, stanowiskiem prawno-społecznym szlachty polskiej oraz rycerstwem śląskim. Za jeden z celów tych badań uważał likwidację anonimowości średniowiecznego rycerstwa[118]. Było to jedno z najważniejszych zadań stojących przed ówczesną – a także obecną – mediewistyką. Po niemal 70 latach Janusz Bieniak określił ten cel jako „likwidację anonimowości społeczeństwa średniowiecznego, a więc zastąpienie społecznej mgławicy społecznym konkretem"[119].

Semkowiczowskie systematyczność i planowość pracy naukowej skłoniły go do podsumowania ich wyników po ćwierćwieczu[120]. Rekapitulował zaproponowany program badawczy i jeszcze raz określił jego cele i metody realizacji, zwracał także uwagę na osiągnięcia i niedomogi. Pisał wprost, że chciał stworzyć „pewnego rodzaju szkołę badań heraldyczno-genealogicznych", angażując w nią swoich uczniów. Pięć spośród tych prac opublikowano, z czego dwie ostatnie dopiero w 1948 roku, „inne czekają lepszych czasów, by ujrzeć światło dzienne". W sumie oprócz jego prac ukazało się 11 monografii rodowych, co ocenił jako niewielką liczbę w porównaniu z naukowymi potrzebami, stan badań określił natomiast jako „stadium zaczątkowe"[121]. Należy do tego doliczyć prace księdza Stanisława Kozierowskiego wydawane w ramach cyklu *Studiów nad pierwotnem rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego*[122]. Semkowicz wymienił też rody, które powinny być opracowane w przyszłości. Lista ta stanowi długofalowy program badawczy, który został w dużej mierze zrealizowany, począwszy od lat 70. XX wieku. Świadczy to o ogromnej wiedzy i intuicji badawczej Semkowicza.

Równocześnie prowadził badania nad litewskimi rodami bojarskimi. Opublikował rozprawę poświęconą braterstwu szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w Horodle[123], a następnie systematycznie opracowywał cykl 46 artykułów omawiających monograficznie poszczególne rody litewskie, które w Horodle zostały przyjęte

---

[117] W. Semkowicz, *Ród Awdańców*, Poznań 1920. Wcześniej praca była drukowana w trzech odcinkach w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk" w latach 1917–1920.

[118] W. Semkowicz, *Ród Pałuków…*, s. 7.

[119] J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku (uwagi problemowe)* [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 161–200, oraz przedruk w: idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, Kraków 2002, s. 58.

[120] W. Semkowicz, *Ćwierćwiecze badań monograficznych nad rodami rycerstwa polskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1933, t. 12, s. 177–183.

[121] Ibidem, s. 181.

[122] Wykaz 12 monografii rodowych opracowanych przez S. Kozierowskiego zob. W. Semkowicz, *Ćwierćwiecze badań…*, s. 179, przyp. 7.

[123] W. Semkowicz, *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej 1413 r.* [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, oprac. W. Abraham, Kraków 1914, s. 398–446.

do polskich rodów i herbów[124]. Tworzyły one obszerne studium podejmujące zagadnienia genealogiczne, sfragistyczne, heraldyczne i społeczne. Po latach Zbysław Wojtkowiak słusznie nazwał je „studium o elicie społecznej Litwy"[125].

W podsumowaniu należy stwierdzić, że w okresie międzywojennym z inicjatywy Semkowicza i przy jego wydatnym udziale zbudowano fundamenty polskich badań genealogicznych i heraldycznych. Jego opracowania dotyczące średniowiecznej szlachty polskiej i litewskiej tworzą naukowy dyptyk poświęcony temu stanowi w monarchiach piastowskiej i jagiellońskiej. W pewnym momencie prace te jednak uległy spowolnieniu, a po II wojnie przez długi czas nie były kontynuowane. Wydawało się, że badania zainicjowane i realizowane z takim powodzeniem zatrzymają się na etapie wstępnym. Semkowicz miał rację, gdy stwierdził w ich podsumowaniu: „Wyniki te uprawniają do wniosku, że droga, którą wskazałem przed ćwierćwieczem, była trafna, i mogą one tylko zachęcać do dalszych na tem polu badań". Pojawiało się jednak pytanie: co dalej?

Problematyka genealogiczna na wiele lat zniknęła z pola badawczego. Dopiero w latach 70. XX wieku podjął ją Janusz Bieniak, który nadał jej nowy impuls i gruntownie zmienił obraz polskiej mediewistyki. Określił on Semkowicza jako „ojca naukowego polskiej genealogii średniowiecznej" i stwierdził, że „szkoła semkowiczowska stanowi ważny, pionierski etap w rozwoju polskiej genealogii naukowej"[126]. W zmienionych okolicznościach naukowych program Semkowicza uległ daleko idącym modyfikacjom, poszerzeniu i pogłębieniu, ale jego istota nie uległa zmianie. Jeśli ważnym osiągnięciem badań naukowych jest inspiracja następnych pokoleń, to ten program spełnił tę funkcję.

Drugim zespołowym projektem badawczym kierowanym przez Semkowicza były prace nad atlasem historycznym Polski. Od początku kariery geografia historyczna i kartografia zajmowały ważne miejsce w jego zainteresowaniach naukowych, ale szczególny impuls i kierunek otrzymały z chwilą powołania przez PAU Komisji Atlasu Historycznego Polski (1921), której przewodnictwo powierzono właśnie Semkowiczowi. To on przygotował program wydawniczy atlasu oraz zorganizował strukturę Komisji. Na czele stała komisja centralna, podporządkowane były jej komisje lokalne, które miały opracowywać mapy poszczególnych ziem. Władysław Semkowicz kierował też komisją krakowską. Prace były bardzo dobrze zorganizowane. Zagadnienia metodyczne, merytoryczne i organizacyjne omawiano w czasie cyklicznych konferencji i publikowano w „Pracach Komisji Atlasu Historycznego

---

[124] Cykl artykułów pod tytułem *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle w 1413 roku* ukazywał się w latach 1913–1930 na łamach „Miesięcznika Heraldycznego" i „Rocznika Heraldycznego". W postaci zebranej ukazały się one jako: W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413*, „Lituano-Slavica Poznaniensia. Studia Historica" 1989, t. 3, s. 7–139.

[125] Z. Wojtkowiak, *Studium Władysława Semkowicza o elicie społecznej Litwy*, „Lituano-Slavica Poznaniensia. Studia Historica" 1989, t. 3, s. 3–5.

[126] J. Bieniak, *Problemy metodyczne średniowiecznej genealogii w Polsce* [w] idem, *Polskie rycerstwo…*, s. 33–34.

Polski", które stały się jej organem. W latach 1922–1948 ukazało się pięć zeszytów tego wydawnictwa.

Dyskutowano między innymi zakres chronologiczny planowanych map. Ścierały się dwie koncepcje: map z drugiej połowy XVI lub z końca XVIII wieku, a pod wpływem Władysława Semkowicza zdecydowano się na ten drugi wariant[127]. Publikacja w 1930 roku *Mapy województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792* ostatecznie przekonała komisje lokalne do przyjęcia tego zakresu chronologicznego. Jej wydanie miało charakter kompleksowy, gdyż towarzyszyła jej publikacja Karola Buczka, omawiająca źródła i metody pracy nad mapą, a także szereg praktycznych wskazówek dla autorów kolejnych map[128]. Opublikowano też pierwszy tom *Materiałów do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792* (1939); drugi ukazał się dopiero w 1960 roku. Miało to ogromne znaczenie dla przyszłych powojennych prac słownikowych, gdyż pozwalało gromadzić doświadczenia badawcze.

Czołową postacią w tym zespole był Karol Buczek, uczeń Semkowicza, w przyszłości wybitny badacz geografii historycznej, kartografii i historii społeczno-gospodarczej, twórca *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*[129]. Tak więc również u początku tego monumentalnego wydawnictwa znajdowały się semkowiczowska inspiracja oraz działalność jego ucznia. Wspomnieć należy, że w tym kręgu Buczek zaczął przygotowywać wydawnictwo *Monumenta Polonie Cartographica*, które zostało „unicestwione w zalążku przez gestapo"[130]. Po latach zrealizował ten zamysł – choć nieco zredukowany – w *Dziejach kartografii polskiej od XV do XVIII wieku*, w której zamieścił reprodukcje 46 staropolskich map[131].

Wojna zatrzymała prace nad atlasem historycznym Polski. Materiały zostały zniszczone bądź zrabowane przez Niemców i Rosjan, a część współpracowników zginęła lub znalazła się po jej zakończeniu w komunistycznych więzieniach. Mimo tych strat powrócono do prac pod kierownictwem Semkowicza. Rychło jednak nastąpiły radykalne zmiany – zmarł Semkowicz, zlikwidowano PAU, przy której prowadzono prace, i przeniesiono ich centrum do Warszawy[132]. Działalność jednak z powodze-

---

[127] Najstarszy etap prac nad atlasem historycznym Polski oraz udział w nim W. Semkowicza omawia: P. Biliński, *W poszukiwaniu koncepcji* [w:] *Atlas historyczny Polski. Ludzie, koncepcje, realizacje*, red. M. Słoń, B. Szady, Warszawa 2023, s. 11–34 (tam też dalsze odsyłacze do literatury).

[128] *Atlas historyczny Polski*, Seria A: *Mapy szczegółowe*, red. W. Semkowicz: *Mapa województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792. Źródła i metoda*, oprac. K. Buczek, *W dodatku plan miasta Krakowa z lat 1788–1802*, z objaśnieniami T. Czorta, Kraków 1930.

[129] Na temat postaci K. Buczka zob. *Karol Buczek (1902–1983). Człowiek i uczony. Materiały z konferencji, Bydgoszcz, 28 X 2002*, red. D. Karczewski, J. Maciejewski, Z. Zyglewski, Kraków–Bydgoszcz 2004, w szczególności artykuł: F. Sikora, *O Karolu Buczku jako twórcy Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu z garścią wspomnień o nim* [w:] ibidem, s. 33–52.

[130] K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław 1963, s. 8.

[131] Zob. poprzedni przypis. Praca miała także anglojęzyczne wydanie: K. Buczek, *The History of Polish Cartography from the 15th to the 18th Century*, Wrocław–Kraków 1966.

[132] P. Biliński, op. cit., s. 33–34.

niem kontynuowano w Zakładzie Atlasu Historycznego w Instytucie Historii PAN. Pamiętać przy tym należy, ze miały one swoje źródło w inicjatywie Semkowicza[133].

Ważnym aspektem naukowej działalności Semkowicza było edytorstwo źródeł, integralnie związane z naukami pomocniczymi historii. W przeciwieństwie do Krzyżanowskiego, który interesował się dokumentami piastowskimi i dyplomatyką tej epoki, Semkowicz skupił uwagę przede wszystkim na dokumentach litewskich. Efektem tego były dwa monumentalne i zarazem wzorcowe wydawnictwa źródłowe.

Semkowicz opublikował stosunkowo niewiele prac konstrukcyjnych z zakresu dyplomatyki, miał jednak na ten temat ogromną wiedzę. Mistrzostwo warsztatu dyplomatycznego pokazał w trzech studiach poświęconych zachowanym w kopiach dokumentom z XI, XII i XIII wieku[134]. Przede wszystkim jednak potwierdzał to w recenzjach *Monumenta Polonie Paleographica* i *Specimina Paleographica* Krzyżanowskiego, *Kodeksu dyplomatycznego mazowieckiego* Jana Kochanowskiego oraz gruntownym artykule recenzyjnym na marginesie *Zarysu nauki o dokumencie polskim* Stanisława Kętrzyńskiego, zatytułowanym *Uwagi o początkach dokumentu polskiego*. To dawało mu głęboki wgląd w problematykę dyplomatyki polskiej, czego dowiódł także w publikacjach poświęconych źródłowym potrzebom wydawniczym dla okresu piastowskiego oraz jagiellońskiego. Program edytorski sformułował „na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej”[135]. Wśród postulatów znalazł się również *Kodeks dyplomatyczny Polski*, planowany już przez Krzyżanowskiego. Sam publikował jednak dokumenty z okresu jagiellońskiego.

Był współwydawcą dwóch monumentalnych wydawnictw źródłowych: *Aktów unii Polski z Litwą* (1932; wraz ze Stanisławem Kutrzebą) oraz *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej* (1932–1948/1994; wraz z Janem Fijałkiem), których wysoki poziom otworzył całkowicie nowy etap w polskim edytorstwie źródłowym. Opracował też dwutomową edycję *Materiałów źródłowych do dziejów osadnictwa Górnej Orawy* (1932–1939) i zebrał materiały do drugiego tomu *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*, które znajdują się w Archiwum Nauki PAU/PAN w Krakowie i oczekują na wydanie[136]. Z korespondencji dowiadujemy się, że gromadził także dokumenty wielkiego księcia Witolda, których opracowanie scedował na swego ucznia, Mikuckiego, on jednak – mimo podjęcia prac – nie zrealizował tego zamiaru[137]. Planował też opracowanie kodeksu dyplomatycznego miasta Wilna. W wydawnictwach źródłowych zamieszczał mapy. Do

---

[133] Powojenne dzieje atlasu historycznego Polski omawia: H. Rutkowski, *Polska XVI wieku – mapy szczegółowe* [w:] *Atlas historyczny Polski…*, s. 35–76.

[134] W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza*, t. 2, Lwów 1912 (i osobna odbitka).

[135] W. Drelicharz, op. cit., s. 55–73.

[136] G. Błaszczyk, *Regesty dokumentów diecezji wileńskiej z lat 1507–1522 Jana Fijałka i Władysława Semkowicza* [w:] *Lituano-Slavica*, t. 9, Poznań 2003, s. 247–299.

[137] Szerzej na ten temat zob. Z. Piech, *Profesor Sylwiusz Mikucki (1898–1983)*, St. Źr. 2025, t. 63, s. 137. J. Ochmański wyraża opinię, że W. Semkowicz miał zamiar opracować „kodeks przywilejów Witolda”. Zob. *Od wydawcy* [w:] *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, oprac. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, s. 4.

Kodeksu dyplomatycznego katedry przygotował mapę diecezji wileńskiej, która zaginęła, nie została więc dołączona do edycji[138]. W *Materiałach źródłowych do dziejów osadnictwa Górnej Orawy* zamieścił natomiast mapę Orawy oraz 22 szkice wsi orawskich.

Doświadczenia zdobyte podczas opracowywania powyższych kodeksów zaowocowały stworzeniem *Instrukcji wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych*. Została ona opublikowana anonimowo na podstawie projektu przygotowanego przez Semkowicza. Był on też zaangażowany w przygotowanie *Wskazówek do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*. W czasie okupacji opracował wzorcowy *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*[139].

Praca na polu edycji dokumentów przysłoniła nieco jego działalność, a zwłaszcza plany dotyczące edycji źródeł narracyjnych. Semkowicz postulował przygotowanie nowej serii Monumenta Poloniae Historica, w której sam planował wydanie roczników polskich. Pierwszym krokiem na tej drodze było opracowanie studium źródłoznawczego *Rocznika świętokrzyskiego*. Jednocześnie rozpoczął gromadzenie fotografii zabytków, które miały być przedmiotem edycji, sporządził także kilkadziesiąt perfekcyjnie opracowanych niepublikowanych opisów kodeksów zawierających te zabytki – stworzył tym samym solidną bazę tej serii wydawniczej, nie udało mu się jednak zrealizować planów. Z jednej strony prace przerwał wybuch wojny, z drugiej utrudniał je nadmiar obowiązków. Materiały zgromadzone przez Semkowicza zostały wykorzystane przez innych badaczy.

W planowane i realizowane prace edytorskie Semkowicz angażował swoich zdolnych uczniów, między innymi Mariana Friedberga, który opracował *Klejnoty Długoszowe*[140]. Już wówczas planował też wydanie *Roczników* Jana Długosza, co jednoznacznie potwierdziła jego uczennica, Wanda Semkowicz-Zarembina. W ramach prac przygotowawczych do przyszłego wydawnictwa zlecił jej opis autografu *Roczników* oraz zbadanie jego struktury[141]. Praca, wydana w 1952 roku, została zadedykowana jego pamięci i stała się w przyszłości jedną z podstaw reedycji dzieła Jana Długosza. Na tej bazie autorka przygotowała obszerną *Przedmowę* do nowego wydania *Roczników*, w której omówiła historię ich powstania, strukturę, opis i filiację rękopisów, losy autografu oraz kopii i historię ich edycji[142].

Józef Mitkowski skolacjonował z oryginałem wydanie Aleksandra Przezdzieckiego *Liber beneficiorum* Jana Długosza. Sam określił to jako „prace nad

---

138 Teoretyczne założenia mapy zob. W. Semkowicz, *Mapa historyczna diecezji wileńskiej* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. 2, Lwów 1935 (oraz osobna odbitka).

139 W. Semkowicz, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*, uzupełnił i przygotował do druku P. Bańkowski, Warszawa 1961.

140 W. Drelicharz, op. cit., s. 73.

141 W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza*, RWHFPAU, Seria II, t. 47 (72), nr 1, Kraków 1952.

142 W. Semkowicz-Zarembina, *Przedmowa* [w:] *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, Warszawa 1961, s. 9–60. To samo w wersji łacińskiej.

paleograficznym opracowaniem autografu *Liber beneficiorum Długosza*"[143], ale można przypuszczać, że było to związane z planowaną nową edycją tego źródła. Egzemplarz z tymi korektami znajduje się w bibliotece Zakładu NPH. Praca zakończyła się na etapie kolacjonowania.

Po śmierci Semkowicza zgromadzone przez niego materiały – zarówno fotografie zabytków, jak i ich opisy – zostały częściowo rozdzielone między badaczy z różnych ośrodków, co dało podstawę do postulowanej przez niego nowej serii MPH, między innymi roczników wielkopolskich i rocznika świętokrzyskiego[144]. Problematykę tę kontynuowano także w Krakowie. Marian Plezia wydał w ramach tej serii *Chronica Petri comitis Polonie*, a także – z inspiracji Semkowicza – *Kronikę Mistrza Wincentego*; z kolei Zofia Kozłowska-Budkowa, jego najbliższa współpracowniczka, opublikowała *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*. Obydwoje informują, że wykorzystali fotografie rękopisów zgromadzone przez Semkowicza. Po latach Perzanowski, jego najmłodszy uczeń, wydał na podstawie tych fotografii księgę bracką i nekrolog opactwa benedyktynów w Lubiniu[145]. Również Brygida Kürbis przy edycji *Roczników wielkopolskich* wykorzystała opisy rękopisów i fotografie Semkowicza. Jego wieloletnia praca na tym polu zaowocowała więc dopiero w następnym pokoleniu, należy jednak pamiętać, że to on był pomysłodawcą nowej serii MPH oraz reedycji *Kroniki* Jana Długosza i dostarczył materiałów, które wykorzystali inni wydawcy.

Gdy Semkowicz pracował nad edycją dokumentów, badaniami dyplomatycznymi, genealogicznymi i heraldycznymi, wciąż obracał się w kręgu sfragistyki i heraldyki. Nie zajmował się sfragistyką na szerszą skalę, pozostawił jednak prace, które mają duże znaczenie[146]. Wśród nich wymienić należy między innymi kilka artykułów poświęconych sfragistyce, wnikliwą recenzję *Pieczęci polskich wieków średnich* Franciszka Piekosińskiego oraz wydanie ich uzupełnienia. Omawiał miejsce sfragistyki w opracowaniach dotyczących stanu i perspektyw badań z zakresu nauk pomocniczych. Wymienić trzeba też jego prace sfragistyczne „ukryte" w innych publikacjach. Duże znaczenie mają wzorcowe opisy pieczęci – a nieraz wręcz ich reprodukcje – w wydanych przez niego kodeksach dyplomatycznych. Problematyka sfragistyczno-heraldyczna była także mocno obecna w monografiach rodowych

---

[143] [Relacja Józefa Mitkowskiego] [w:] *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. J. Michalewicz, Kraków 2005 (Z prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria F, Varia, t. 5), s. 659.

[144] Prace te opisuje W. Drelicharz, op. cit., s. 72–73.

[145] W. Semkowicz zwracał uwagę na konieczność wydania nekrologu lubińskiego już w 1919 r., zob. W. Semkowicz, *Potrzeby naukowe w zakresie wydawnictw źródłowych do dziejów Polski* [w:] *Nauka polska jej potrzeby, organizacja i rozwój*, Warszawa 1919, s. 177. Szerzej na temat tych wydawnictw opracowanych przez Z. Perzanowskiego zob. Z. Piech, *Kierunki badań w Katedrze/Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego 1945–2004*, s. 301–302 (artykuł zamieszczony w niniejszym tomie).

[146] Z. Piech, *Władysław Semkowicz jako sfragistyk* [w:] *In tempore belli et pacis. Ludzie, miejsca, przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 223–239.

autorstwa jego i uczniów oraz w rozprawie o litewskich rodach zbratanych ze szlachtą polską. Z tej racji jego uwaga koncentrowała się przede wszystkim na pieczęciach i herbach rycerstwa.

Dużą zasługą było pozyskanie dla Gabinetu NPH zbioru odlewów pieczęci Piekosińskiego, a także wzbogacenie go o inne zbiory pieczęci, w tym wykonane przez samego Semkowicza odlewy i odciski z dokumentu unii horodelskiej oraz innych dokumentów[147]. Zasługą było też wykształcenie ucznia, Sylwiusza Mikuckiego, który podjął na szerszą skalę studia nad heraldyką i sfragistyką i uplasował je na najwyższym poziomie. Wykształcił w zakresie wykonywania gipsowych odlewów pieczęci doktora Włodzimierza Budkę, który starał się zorganizować w Archiwum Państwowym w Krakowie pracownię sfragistyczną[148]. Cześć wykonanych przez niego odlewów wzbogaciła zbiór sfragistyczny Zakładu NPH[149].

Oprócz zbiorów sfragistycznych gromadzono przede wszystkim zbiory dyplomatyczne, w tym ogromny zbiór fotografii średniowiecznych dokumentów, dokumenty oryginalne, a także fotografie zabytków dziejopisarstwa średniowiecznego, fragmenty średniowiecznych rękopisów, numizmaty i zbiory kartograficzne. Systematycznie wzbogacana była też biblioteka. Obiekty te pozyskiwano albo w ramach przemieszczania zbiorów w obrębie Uniwersytetu (jak było z częścią kolekcji sfragistycznej), albo w postaci darów od osób prywatnych. Gabinet NPH pod kierownictwem Semkowicza stał się instytucją „naukowej wiary publicznej". Wymienione zbiory w dużej części pochodziły z darów. Kolekcja 84 oryginalnych dokumentów została przekazana w większości przez barona Edwarda Rastawieckiego i innych ofiarodawców[150]. Zbiór numizmatyczny był darem Heleny z Kossobudzkich i Jarosława Dolińskich[151] oraz Adama Wolańskiego[152]. Biblioteka pozyskała od Zygmunta Luby-Radzimińskiego cenny księgozbiór o profilu genealogiczno-heraldycznym i historycznym[153]. Był to dodatkowy czynnik wzmacniający pozycję krakowskiego Gabinetu NPH jako centrum badań. Ważną rolę w programach realizowanych przez Semkowicza odgrywała PAU, wspierająca je finansowo i organizacyjnie.

---

147 Z. Piech, *Zbiory odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 341–376.

148 S. Pełeszowa, *Włodzimierz Budka (1894–1977)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1998, t. 4, s. 143–155; zob. też: W. Budka, *Reprodukowanie pieczęci*, WN-A 1933, t. 15, s. 96–105.

149 Z. Piech, *Zbiory odlewów…*, s. 370–373; szerzej na ten temat zob. J. Rogulski, *„Nieodzowny aparat sfragistyka". Odlewy pieczęci szlacheckich Włodzimierza Budki w zbiorach Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] *Kraków przede wszystkim. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Rokosza*, red. Z. Piech, Kraków 2025, s. 323–372.

150 Szerzej na ten temat zob. M. Starzyński, *Dokumenty w zbiorach…*, s. IX–XXVII, tam też krótkie omówienie pozostałych zbiorów.

151 *Cenny dar numizmatyczny dla Uniwersytetu Jagiellońskiego*, WN-A 1933, t. 14, s. 181–183.

152 R. Grodecki, *Śp. Adam Wolański Prezes Towarzystwa Numizmatycznego 1921–1932*, WN-A 1934, t. 15, s. 119–122 (na temat daru dla Gabinetu NPH zob. s. 120).

153 Z. Kozłowska-Budkowa, *Biblioteka heraldyczna ś.p. Zygmunta Luba-Radzimińskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1931, t. 10, s. 212–213.

Wokół Gabinetu profesor zgromadził grono młodych badaczy, seminarzystów bądź doktorów pracujących w różnych pozauniwersyteckich instytucjach, realizujących pod jego kierunkiem prace zespołowe i rozwijających się naukowo. Było to dość liczne środowisko, ale etatowa obsada Gabinetu – bardzo skromna. Jeszcze w czasach Krzyżanowskiego został zatrudniony Jacek Lipski, pracujący od 1915 roku jako demonstrator, a w latach 1920–1924 jako asystent; następnie przeniósł się do Warszawy[154]. Zmarł w następnym roku w młodym wieku. Był cenionym bibliotekarzem, nie pozostawił jednak żadnych publikacji z zakresu nauk pomocniczych historii. Na jego miejsce w październiku 1924 roku zatrudniona została Zofia Kozłowska (od 1927 roku – Budkowa), która pracowała tu przez 40 lat, aż do emerytury w 1964 roku. Stała się w tym czasie bliską współpracowniczką Semkowicza i ważną postacią w Katedrze, a z biegiem czasu zajęła poczesne miejsce wśród badaczy nauk pomocniczych historii.

Semkowicz był wybitnym dydaktykiem, twórcą szkoły nauk pomocniczych historii. Temat ten zasługuje na osobne opracowanie. Sylwiusz Mikucki wymienia 10 samodzielnych pracowników naukowych, profesorów i docentów będących jego uczniami[155], a doliczyć do tego trzeba też tych, którzy zrobili pod jego kierunkiem doktoraty i kontynuowali kariery naukowe. Henryk Barycz we wspomnieniach o seminarium Semkowicza nazywa je „sanktuarium". Stwierdza, że jego uczniowie stanowili „najbardziej zamknięte, niemal ezoteryczne koło", opisuje nieco patetycznie „nabożeństwo i powagę", z jaką zbliżali się do Gabinetu NPH[156]. Nawet jeśli jest w tym nieco przesady, to chyba dobrze oddaje elitarność tej grupy oraz jej szacunek do mistrza i podejmowanych tematów badawczych.

Zofia Kozłowska-Budkowa (1893–1986) była uczennicą Krzyżanowskiego, a po jego śmierci – Semkowicza. Studiowała (z przerwami) w latach 1912–1923. Spowodowane to było trudnymi czasami wojennymi i powojennymi. Doktoryzowała się dopiero w 1923 roku w wieku 30 lat – po 11 latach studiów. Temat pracy doktorskiej, dotyczący klasztoru cystersów w Koprzywnicy, otrzymała jeszcze od Krzyżanowskiego. Został on zatwierdzony przez Semkowicza i zrealizowany pod jego kierunkiem. Jej zawodowa kariera rozpoczęła się z dużym opóźnieniem. Kozłowska-Budkowa wkraczała w naukowe życie jako osoba dojrzała, z dużym doświadczeniem społeczno-politycznym, zwłaszcza z okresu I wojny światowej. W tym czasie była bardzo aktywna na tym polu – publikowała liczne artykuły w lokalnych pismach kieleckich[157]. Spotykała się wówczas z wieloma postaciami pełniącymi w przyszłości

---

[154] U. Perkowska, *Corpus academicorum…*, s. 212; H. Barycz, *Lipski Jacek Jan (1892–1925)* [w:] PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 421–422; K. Ziercan, *Lipski Jacek Jan (1892–1925)* [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania. Praca zbiorowa*, red. A. Meissner, W. Szułakiewicz, Toruń 2008, s. 486–489.

[155] S. Mikucki, op. cit., s. 176.

[156] H. Barycz, *Kilka wspomnień z lat akademickich i udziału w pracach Koła Historyków Studentów UJ. (Urywek większej całości)* [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, ZNUJ 1968, t. 144, Pr. Hist., z. 25, s. 115.

[157] Na temat Z. Kozłowskiej-Budkowej zob. U. Perkowska, *Corpus academicorum…*, s. 182; a także: B. Wyrozumska, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1893–1986)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego…*, s. 341–345; eadem, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1893–1986)*

ważne funkcje państwowe i społeczne. Ten okres jej życia został udokumentowany niezwykłym świadectwem, jakim są wspomnienia z lat 1893–1923. Kończą się one niestety w najciekawszym dla nas momencie: gdy w 1924 roku miała objąć asystenturę w Gabinecie NPH[158].

Rycina 3. Zofia Kozłowska-Budkowa 1893–1986 (fotografia w Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego)

Obrona doktoratu odbyła się w czerwcu 1923 roku. Chyba wrodzony krytycyzm sprawił, że praca nie została wówczas opublikowana. Ukazała się dopiero 60 lat po obronie, pod tytułem *Dzieje opactwa cysterskiego w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, przy współautorstwie Stanisława Szczura, który uzupełnił ją o nowsze badania[159]. Autorka miała wówczas 90 lat. Zadziwiające, że w publikacji brakuje jakichkolwiek

[w:] *Mediewiści V*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2017, s. 117–124. Najpełniej jej sylwetkę naukową przedstawiają: M. Starzyński, K. Ożóg, *Erudita. O Zofii Kozłowskiej-Budkowej* [w:] Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. M. Starzyński, Kraków 2018, s. IX–XXX (tam też starsze opracowania). Wykaz jej publikacji zob. *Bibliografia prac Zofii Kozłowskiej-Budkowej za lata (1915) 1922–1988 (2016)*, zestawił S. Szczur, całość uzupełnił i zweryfikował M. Starzyński [w:] Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia…*, s. XXXI–L.

158 Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia…*, passim.

159 Z. Kozłowska-Budkowa, S. Szczur, *Dzieje opactwa cysterskiego w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przeszłość" 1983, t. 60, s. 5–76. Na temat udziału S. Szczura w tej publikacji zob. K. Ożóg, *Stanisław Szczur (1955–2010)* [w:] *Mediewiści VII*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2021, s. 232–233, przyp. 5.

odwołań do doktoratu z 1923 roku oraz że we wstępie mowa o źródłach zniszczonych lub zaginionych w czasie II wojny światowej, ale bez podania informacji, czy autorka miała okazję wykorzystać je w przedwojennej pracy doktorskiej, obronionej 16 lat przed wybuchem wojny[160]. Wynikło to zapewne z pośpiechu w trakcie przygotowywania pracy do druku oraz z faktu, że autorka nie mogła – z racji postępującej utraty wzroku – skontrolować ostatecznej redakcji[161]. Dodatkiem do pracy doktorskiej było studium źródłoznawcze *Kroniki koprzywnickiej*, które ukazało się drukiem dopiero w 2016 roku[162].

Praca w wersji drukowanej składa się z trzech rozdziałów i zakończenia, omawiających: fundację i pierwotne uposażenie, klasztor w Polsce dzielnicowej oraz opactwo w XIV wieku. Otwierała ona cykl czterech monografii klasztornych powstałych w kręgu Katedry NPH. Wyszły one ze szkoły Semkowicza i oprócz klasztoru lubińskiego dotyczyły klasztorów cysterskich w Wąchocku (Mieczysław Niwiński) i Sulejowie (Józef Mitkowski) oraz benedyktynów w Lubiniu (Zbigniew Perzanowski – praca obroniona już pod kierunkiem Mikuckiego). Bardzo interesujący jest rozwój formuły tych prac. Praca Kozłowskiej w wersji drukowanej jest typową historią klasztoru. Monografia Niwińskiego w pierwszym rozdziale podejmuje problematykę „rozbioru krytycznego ważniejszych źródeł”[163], natomiast prace Mitkowskiego i Perzanowskiego są „studiami nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia”, mają więc bardzo mocno rozbudowany aspekt dyplomatyczny i osadniczy. Problematyka klasztorna stała się w tym wypadku impulsem do badań z zakresu nauk pomocniczych historii. Praca Mitkowskiego zostanie szerzej omówiona w dalszej części artykułu, natomiast Perzanowskiego w kolejnym artykule zamieszczonym w niniejszym tomie[164].

Po doktoracie zainteresowania naukowe Kozłowskiej rozwijały się w czterech kierunkach. Przede wszystkim została ona zaangażowana przez Władysława Semkowicza w prace nad atlasem historycznym Polski. Już w 1922 roku opublikowała artykuł poświęcony mapie historycznej granic politycznych i kościelnych powiatu proszowskiego[165]. Była też współautorką opracowania *Mapy województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792* oraz pierwszego tomu *Materiałów do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792*. Później jednak nie kontynuowała badań o tej tematyce.

Drugim obszarem zainteresowań badaczki była dyplomatyka – ze szczególnym uwzględnieniem prac nad repertorium dokumentów doby piastowskiej. Praca

---

160 Z. Kozłowska-Budkowa, S. Szczur, op. cit., s. 6–8.

161 Więcej na ten temat zob. Z. Kozłowska, *„Kronika koprzywnicka”*, do druku przygotował M. Starzyński [w:] *Dzieje i kultura Cystersów w Polsce 1*, red. M. Starzyński, D. Tabor CR, Cistercium Mater Nostra. Studia et Documenta, t. 3, Kraków 2016, s. 155–156 (przypis); oraz M. Zdanek, *Stan i perspektywy badań nad „Kroniką koprzywnicką”* [w:] *Dzieje i kultura Cystersów…*, s. 184–186.

162 Z. Kozłowska, *„Kronika koprzywnicka”…*

163 M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, RWHFPAU, Seria II, t. 43 [68], Kraków 1930 (oraz osobna odbitka).

164 Z. Piech, *Kierunki badań...* (artykuł zamieszczony w niniejszym tomie, s. 301–303).

165 Publikacje omawiane w dalszym ciągu zob. *Bibliografia prac Zofii Kozłowskiej-Budkowej…*, s. XXXI–XLIX.

ta, należąca do klasycznych dzieł polskiej mediewistyki, ukazała się w 1937 roku i w tym samym roku stała się podstawą habilitacji Kozłowskiej-Budkowej[166]. Badaczka publikowała też drobniejsze prace z zakresu dyplomatyki oraz wnikliwe recenzje, które stały się jej specjalnością. W 1935 roku uczestniczyła w reedycji *Album paleographicum* Krzyżanowskiego pod redakcją Semkowicza. Ponownej reedycji tego dzieła dokonała samodzielnie w 1960 roku.

Podejmowała też problematykę klasztorną. Opracowała założenie klasztoru dominikanów w Krakowie oraz uposażenie norbertanek w Imbramowicach, a w 1948 roku wydała dokumenty tego klasztoru z lat 1228–1450. Nie zajmowała się natomiast w ogóle ani klasztorem w Koprzywnicy, ani cystersami, którym poświęciła doktorat. Opublikowała tylko jeden biogram na temat koprzywnickiego opata Konrada z drugiej połowy XIV wieku. Podjęła też na szeroką skalę współpracę z *Polskim słownikiem biograficznym* – i to właśnie biografistyka wypełniła dużą część jej przedwojennej bibliografii, podobnie jak po wojnie. W okresie międzywojennym opublikowała 18 biogramów książąt i księżnych piastowskich oraz średniowiecznych biskupów i wyższego duchowieństwa.

Stała się wówczas bliską współpracowniczką Semkowicza. Jak wspomina Mitkowski, profesor wielokrotnie powierzał jej prowadzenie seminarium, gdy na przykład udawał się na posiedzenia Rady Wydziału[167]. Karol Górski, inny jego uczeń, wspomina, że profesor polecił jej przed drukiem lekturę jego pracy doktorskiej[168]. Zapewne nie był to jedyny taki przypadek. Jej troska o Katedrę stała się szczególnie widoczna po aresztowaniu profesora przez Niemców i osadzeniu go w obozie w Sachsenhausen, gdy w pełni przejęła za nią odpowiedzialność i wzorowo wywiązała się z tego obowiązku. Będzie o tym jeszcze mowa w dalszej części niniejszego artykułu oraz w kolejnym artykule zamieszczonym w tym tomie[169].

Józef Mitkowski (1911–1980) studiował historię na UJ w latach 1930–1935. Był uczniem Semkowicza, pod jego kierunkiem napisał pracę magisterską i doktorską. Został zatrudniony w Katedrze w 1935 roku i pracował w niej do wybuchu wojny – najpierw jako kontraktowy młodszy, a następnie jako starszy asystent[170]. Po wojnie nie powrócił już na poprzednie stanowisko, chociaż w latach 1945–1947 prowadził jako asystent wolontariusz zajęcia z paleografii. Od 1 stycznia 1946 roku podjął pracę na stanowisku archiwariusza w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, a od 1 września tego roku – również na stanowisku starszego asystenta przy Seminarium

---

166 Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium…*

167 J. Mitkowski. *Początki tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim (seminarium pod kierownictwem Zofii Budkowej 1939–1940)*, St. Hist. 1964, t. 7, s. 100.

168 K. Górski, *Autobiografia naukowa* [w:] *Homines et historia*, red. W. Sieradzan, Toruń 2003, s. 29–30.

169 Z. Piech, *Kierunki badań...*, s. 280, 283–284, 291–300.

170 Na temat postaci J. Mitkowskiego zob. U. Perkowska, *Corpus academicorum…*, 247; S. Szczur, *Józef Mitkowski (15 X 1911–15 VI 1980)*, St. Hist. 1980, t. 23, s. 683–686; *Profesor Józef Mitkowski (1911–1980) w 25. rocznicę śmierci*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2005, w którym zamieszczono następujące artykuły: J. Wyrozumski, *Instynkt historyka*, s. 9–15; A. Mitkowska, S. Mitkowski, W. Mitkowski, *Pamięci Profesora Józefa Mitkowskiego (15 X 1911–15 VI 1980)*, s. 17–32; *Kalendarium życia Józefa Mitkowskiego*, zestawiła G. Lichończak-Nurek, s. 33–40.

Historii Gospodarczej i Społecznej UJ kierowanym przez Romana Grodeckiego, ucznia Krzyżanowskiego. W tej jednostce, której nazwa zmieniała się na przestrzeni lat, pracował do końca życia. W 1966 roku został jej kierownikiem – wówczas nazywała się Katedrą Historii Polski do XV wieku. W 1971 roku uzyskał tytuł profesora.

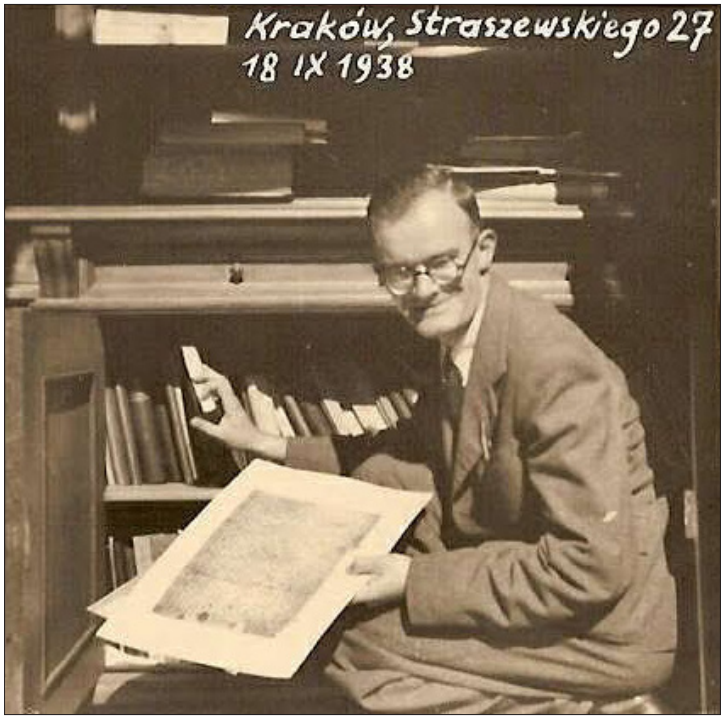

Rycina 4. Józef Mitkowski 1911–1980 (fotografia w Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego)

Specjalizował się w historii Polski średniowiecznej, dziejach Krakowa oraz ziem zachodnich i północnych, ale przez cały okres działalności naukowej równolegle podejmował tematy z zakresu nauk pomocniczych historii. Czuł się mocno związany z dawną Katedrą, co mogę poświadczyć jako uczestnik jego wykładu monograficznego. W wykładowych dygresjach często nawiązywał do Stanisława Krzyżanowskiego i Władysława Semkowicza, a także Romana Grodeckiego i Jana Dąbrowskiego. Znalazło to też swoje odzwierciedlenie w nekrologach, wspomnieniach i artykułach poświęconych postaciom związanym z naukami pomocniczymi historii: Stanisławowi Krzyżanowskiemu, Wojciechowi Kętrzyńskiemu, Leonowi Białkowskiemu, Władysławowi Semkowiczowi, Henrykowi Münchowi, Marianowi Friedbergowi i Oldze Łaszczyńskiej[171].

[171] Wykaz publikacji zob. *Bibliografia prac prof. dra Józefa Mitkowskiego za lata 1938–1980*, zebrał i zestawił S. Szczur, ZNUJ 1985, t. 663, Pr. Hist., z. 74, s. 9–19 (zeszyt poświęcony pamięci J. Mitkowskiego, tam też krótki życiorys-wspomnienie autorstwa J. Wyrozumskiego, zob. s. 7–8).

Ponieważ postaci Mitkowskiego zabrakło w opracowaniu Mikuckiego dotyczącym nauk pomocniczych w UJ, zniknął on z kręgu badaczy tych dyscyplin, do którego koniecznie trzeba go przywrócić[172]. W tym miejscu omówię jego działalność naukową zarówno przed wojną, jak i po niej.

Pracę magisterską napisał na temat *Nieznanego kopiarza sulejowskiego z XVIII wieku i kwestii autentyczności najstarszych sulejowskich dokumentów*. Praca doktorska była kontynuacją badań nad klasztorem cystersów w Sulejowie. Wojna wstrzymała jego karierę. Choć praca została złożona 19 kwietnia 1939 roku, to egzaminy doktorskie oraz obrona odbyły się dopiero w lipcu 1944 roku, w warunkach konspiracyjnych. Jej publikacja, pod tytułem *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, nastąpiła z opóźnieniem – w 1949 roku. Rozprawa poświęcona tematyce klasztornej miała mocno rozbudowany aspekt dyplomatyczny. Mieściła się w nurcie przedwojennych doktoratów poświęconych cystersom z Koprzywnicy (Zofia Kozłowska-Budkowa) i Wąchocka (Mieczysław Niwiński), napisanych pod kierunkiem Semkowicza. W przyszłości w podobnym ujęciu Perzanowski opracuje klasztor benedyktynów z Lubinia.

W nurcie nauk pomocniczych historii mieści się też praca *Kancelaria Kazimierza Konradowica księcia kujawsko-łęczyckiego (1233–1267)*, opublikowana w 1968 roku. Jest ona kontynuacją badań poświęconych XIII-wiecznym dokumentom i kancelariom książęcym, zainicjowanych przez Krzyżanowskiego. Była pierwszą od tamtego czasu monografią kancelarii książęcej zrealizowaną w kręgu dawnej Katedry NPH. Autor zaproponował jednak nieco inny model monografii niż Krzyżanowski.

Mitkowski recenzował też publikacje dyplomatyczne i edycje źródłowe, między innymi problem autentyczności bulli gnieźnieńskiej z 1136 roku, edycję dokumentów norbertanek w Imbramowicach autorstwa Kozłowskiej-Budkowej, pierwszy tom *Zbioru dokumentów małopolskich* wydany przez Stanisława Kurasia, rachunki budowy zamku krakowskiego z 1535 roku, księgę dochodów i beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 roku. Był też wydawcą drobnych tekstów źródłowych.

Z tradycji semkowiczowskiej przejął zainteresowanie kartografią historyczną. Był autorem map ściennych, a także map w *Atlasie historycznym Polski* oraz *Atlasie historycznym świata*. Podejmował też zagadnienia geograficzno-historyczne, w szczególności związane z osadnictwem średniowiecznego Krakowa.

Semkowicz w ciągu ponad 50-letniej działalności naukowej rozwinął nauki pomocnicze historii na niespotykaną dotychczas skalę. Jego badania dotyczyły niemal wszystkich dyscyplin w ujęciu monograficznym i syntetycznym, co dało mocny impuls do ich dalszego rozwoju. Postawił na bardzo wysokim poziomie edytorstwo źródeł i wyznaczył jego dalsze perspektywy. Rozbudował bardzo dobrze wyposażony Gabinet NPH przejęty po Krzyżanowskim i wzbogacił go o nowe materiały. Wybuch wojny i okupacja niemiecka zahamowały tak owocnie rozwijające się działania.

---

[172] S. Mikucki, op. cit., w ogóle o nim nie wspomina. Bardzo mało uwagi poświęca mu także: J. Garbacik, *Rozwój mediewistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego…*, s. 81, 87–88, autor podkreśla natomiast duże zasługi W. Semkowicza dla rozwoju badań mediewistycznych (s. 81).

LATA OKUPACJI NIEMIECKIEJ 1939–1945

Po powrocie z obozu, wygłodzony umysłowo, postanowiłem stanąć do pracy naukowej, jakkolwiek była nam ona najsurowiej wzbroniona, bez nauki bowiem, którą ukochałem ponad wszystko, nie było dla mnie życia.

Władysław Semkowicz[173]

„W czasie wojny muzy milczą". W latach okupacji niemieckiej do milczenia została zmuszona też Klio. Prace naukowe były zakazane, warsztaty badawcze zagrożone, a często niszczone, podobnie jak fizyczna egzystencja uczonych. Wybuch wojny zatrzymał tak dobrze rozwijające się badania i plany naukowe. Niniejszy artykuł omawia przede wszystkim badania naukowe, lecz trudno pominąć tragiczny okres okupacyjny, w którym wszystkie instytucje naukowe zostały zamknięte, prace badawcze wstrzymane, a głównym celem ludzi nauki, podobnie jak całego społeczeństwa, stała się codzienna walka o przetrwanie. Sytuacja okupacyjna nie ograniczyła się do lat 1939–1945, jej skutki były odczuwalne jeszcze długo po zakończeniu wojny. Wiele prac naukowych przerwano, warsztaty naukowe i zgromadzone materiały zostały zniszczone lub zrabowane. Po wojnie wiele przedsięwzięć trzeba było zaczynać od nowa. Nie inaczej było w Gabinecie i Seminarium NPH. Wkrótce po wkroczeniu Niemców do Krakowa zaczęły się represje. Zamknięto Uniwersytet, zakazano prowadzenia zajęć, ustały badania. Zagrożone były biblioteka, zbiory i wyposażenie Gabinetu NPH, ale przede wszystkim ucierpieli pracownicy. Na przykładzie jednej niewielkiej jednostki naukowej widoczne stają się wszystkie brutalne metody i restrykcje dotykające polską naukę.

W chwili wybuchu wojny pracowało tam na etacie troje badaczy: profesor Semkowicz, docent Kozłowska-Budkowa oraz magister Mitkowski. 6 listopada Semkowicz wraz z dużą grupą profesorów został aresztowany w ramach tak zwanej Aktion gegen Universitäts-Professoren i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen[174]. Należał do grupy najdłużej przetrzymywanych – wrócił do domu dopiero rok później, 18 listopada 1940 roku. Okoliczności aresztowania, wywózki, obozowych cierpień i usilnych starań o jego uwolnienie znamy z relacji żony, spisanej na postawie jego wspomnień[175]. Dramatyzm tego czasu zamykał się w jego słowach: „Kto wrócił żywy z obozu, musi uwierzyć w istnienie Boga". Interpretował więc te wydarzenia w kategoriach metafizycznych. W grupie uwięzionych

[173] [Relacja Władysława Semkowicza] [w:] *Relacje…*, s. 645.

[174] Szerokie omówienie tej niemieckiej zbrodni przedstawia: I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków 6 listopada 1939) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019. Na temat pracowników Katedry NPH – W. Semkowicza, Z. Kozłowskiej-Budkowej, S. Mikuckiego – zob. wg indeksu.

[175] J. Semkowiczowa, *Władysław Semkowicz w Sachsenhausen*, St. Hist. 1969, t. 12, z. 4 (47), s. 561–602.

w Sachsenhausen znalazł się też jego uczeń, docent Mikucki, który po wojnie przejął po nim kierownictwo Katedry.

Kozłowska-Budkowa we wspomnieniach wojennych w ogóle nie pisze o swoim udziale w osławionym „wykładzie" SS-Sturmbannführera Brunona Müllera, po którym profesorów aresztowano i wywieziono do Sachsenhausen. Mitkowski informuje jednak, że była ona wtedy obecna na wykładzie, ale jako kobietę zwolniono ją jeszcze w sali wykładowej[176]. Bożena Wyrozumska twierdzi, że jako kobieta nie została wpuszczona do sali. Przytacza też opinię profesor Budkowej: „początkowo Niemcy nie docenili polskich kobiet, rok później postąpiliby już zupełnie inaczej"[177]. To prawda, gdyż jeszcze w grudniu tego roku Kozłowska-Budkowa zaczęła prowadzić tajne seminarium.

6 listopada, niemal natychmiast po aresztowaniu profesorów, Niemcy pojawiali się w Gabinecie NPH, nakazali jego zamknięcie, zabrali klucze, a lokal zapieczętowali[178]. Kozłowska-Budkowa pod nieobecność profesora Semkowicza musiała przejąć opiekę nad Gabinetem – i wywiązała się z tego zadania wzorowo. Zapieczętowany lokal był dyskretnie doglądany przez nią oraz przez Franciszka Kowalskiego, dozorcę kamienicy. Taka sytuacja trwała do stycznia 1940 roku, kiedy to Niemcy wyważyli drzwi, gdyż klucze zaginęły, i rozpoczęli penetrowanie wnętrza. Lokal miał być przeznaczony na jakieś biuro. Kozłowska-Budkowa zobaczyła w tym zagrożenie dla biblioteki i zbiorów. Przekonała więc doktora Ericha Randta, aby przejął cały Gabinet NPH wraz z lokalem na rzecz krakowskiego Archiwum Państwowego.

Erich Randt był przed wojną dyrektorem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, a w czasie okupacji – dyrektorem archiwów Generalnej Guberni. Był uczonym o poważnym dorobku, mającym zrozumienie dla zbiorów Gabinetu NPH[179]. Lokalu nie udało się zachować, ale biblioteka i zbiory zostały przeniesione do Collegium Phisicum przy ulicy Świętej Anny 6, gdzie mieściła się siedziba Archiwum Państwowego. Przeprowadzka do nowego miejsca odbyła się w dniach 8–12 lutego 1940 roku[180], a biblioteka i zbiory szczęśliwie przetrwały całą okupację. Straty były niewielkie. Po wojnie Gabinet powrócił na dawne miejsce przy Straszewskiego 27, tym razem na parter.

---

[176] J. Mitkowski, *Początki tajnego nauczania…*, s. 98, przyp. 5.

[177] B. Wyrozumska, *Zofia Kozłowska-Budkowa* [w:] *Złota księga...*, s. 343. I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren…*, nie odnotowuje obecności Z. Kozłowskiej-Budkowej na „wykładzie" oraz jej zwolnienia, co z punktu widzenia całej operacji ma duże znaczenie.

[178] Szerzej na ten temat zob. [Relacja Zofii Kozłowskiej-Budkowej] [w:] *Relacje…*, s. 649–650; M. Starzyński, *Nieznane wspomnienia wojenne Profesor Zofii Kozłowskiej-Budkowej. Kartka do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1939–1944*, „Alma Mater", 2019, nr 212 (numer specjalny), s. 49–53; w tych ramach aneks źródłowy: *Sprawozdanie docent Zofii Budkowej za lata 1939–1944*, oprac. P. Więcierz [w:] ibidem, s. 51–53.

[179] S. Radoń, *Dr Erich Randt w opinii archiwistów polskich*, Krak. Rocz. Arch. 1995, t. 1, s. 126–141 (opinia W. Semkowicza na s. 135–136).

[180] Szerzej na ten temat zob. *Sprawozdanie docent Zofii Budkowej…*, s. 51–52; J. Mitkowski, *Początki tajnego nauczania…*, s. 104.

W grudniu 1939 roku Kozłowska-Budkowa rozpoczęła tajne seminarium, którego działalność ustała w grudniu 1940 roku[181]. Warto wymienić nazwiska jego uczestników: Olga Łaszczyńska, Irena Modelska, Stanisław Trojanowski, Marian Plezia, Józef Mitkowski, Gerard Labuda[182]. Wszyscy uczestnicy – z wyjątkiem Gerarda Labudy – byli już magistrami, było to więc seminarium doktorskie. Następnie w ramach Tajnego Uniwersytetu prowadziła do końca wojny kursy paleografii oraz proseminarium średniowieczne. Literaturę na zajęcia wydobywała najpierw z opieczętowanego Gabinetu przy Straszewskiego 27, a po przeniesieniu biblioteki i zbiorów na ulicę Świętej Anny 6 wypożyczała je za pośrednictwem Semkowicza lub swego męża Włodzimierza Budki.

Wspominała, że w czasie okupacji właściwie nie pracowała naukowo, i wymieniła przyczyny, które można uznać za kwintesencję okupacyjnych losów polskich uczonych: „Ciągłe naprężenie nerwów, fatalne warunki mieszkaniowe, bieda zmuszająca do ciągłej pracy zarobkowej i domowej, zły stan zdrowia, choroby w rodzinie, zakończone śmiercią siostry i matki, utrata warsztatu znajdującego się w seminarium, z którego mogłam korzystać tylko ukradkiem, narażając mojego męża i prof. Semkowicza”[183].

Po powrocie z obozu Semkowicz usilnie poszukiwał zatrudnienia. Oprócz mocnego imperatywu pracy naukowej nie bez znaczenia były względy praktyczne. Rodzina potrzebowała środków do życia. Obaj jego zięciowie byli w niewoli – jeden w sowieckiej, drugi w niemieckiej. Do Polski już nie wrócili. Karol Piotrowicz zginął w Katyniu, Zdzisław Ciętak został po wojnie wraz z żoną w Anglii. Córka Stanisława, żona Piotrowicza, zmarła w 1944 roku. Osierocone wnuczki trafiły pod opiekę Semkowicza i jego drugiej żony, Jadwigi.

Dzięki pomocy dyrektora Randta został 2 grudnia 1940 roku zatrudniony w Archiwum Państwowym w Krakowie, otrzymał przydział do referatu archiwów prywatnych. Dla tej decyzji, jak informuje, zyskał zgodę profesora Władysława Szafera, zastępującego rektora UJ, oraz profesora Stanisława Kutrzeby, prezesa PAU, jako polskich mężów zaufania. Semkowicz znał Randta jeszcze z czasów międzywojennych, z okresu kwerend w archiwum wrocławskim i przygotowywania *Historii Śląska*[184]. Na okres od 1 kwietnia 1941 roku do 30 kwietna 1942 roku jego etat został ze względów finansowo-formalnych przeniesiony do Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej (Instytut für Deutsche Ostarbeit), który miał charakter instytucji ideowo-propagandowej[185]. Następnie Semkowicz powrócił do pracy w archiwum. Ten rok

---

[181] J. Mitkowski, *Początki tajnego nauczania…*, s. 97–106.

[182] Nazwiska te wymienia, wraz z tytułami wygłoszonych referatów seminaryjnych, J. Mitkowski w: ibidem, s. 104–105. Z. Budkowa wymienia też Janinę Bieniarzównę, zob. [Relacja Zofii Kozłowskiej-Budkowej] [w:] *Relacje…*, s. 649. W seminarium udziału nie brała związana z prof. W. Semkowiczem Anna Kutrzebianka, która obawiała się, że jako córka prezesa PAU, aresztowanego przez Niemców w ramach Sonderaktion Krakau, może znajdować się pod niemiecką obserwacją, ale udostępniała książki z zasobnej biblioteki ojca, prof. S. Kutrzeby, zob. J. Mitkowski, *Początki tajnego nauczania…*, s. 103.

[183] [Relacja Zofii Kozłowskiej-Budkowej] [w:] *Relacje…*, s. 649–650.

[184] S. Radoń, op. cit., s. 135.

[185] Powyższe daty zob. [Relacja Władysława Semkowicza] [w:] *Relacje…*, s. 647; zob. też A. Palarczykowa, J. Stoksik, *Praca Władysława Semkowicza w czasie okupacji*, St. Hist. 2003, t. 46, z. 2, s. 259–264 – autorki podają inne daty zatrudnienia w Instytucie: od 1 I 1941 r. do IV 1942 r.

pracy dramatycznie zaważył na ostatnich powojennych latach jego życia, gdyż stał się pretekstem do oskarżeń o kolaborację z Niemcami.

Okupacyjne lata jego pracy w archiwum były owocne. Jej miejscem był lokal przy ulicy Świętej Anny 6, w którym zdeponowano bibliotekę i zbiory Gabinetu NPH. Tu Semkowicz pracował i mógł z nich korzystać, opiekować się nimi, a nawet dyskretnie udostępniać je innym badaczom oraz na zajęcia Tajnego Uniwersytetu. W sprawozdaniu z czasów okupacyjnych opisuje swoje prace archiwalne i naukowe. Wśród tych ostatnich wymienia opracowanie *Paleografii łacińskiej*, która miała być pierwszym tomem trzyczęściowego cyklu podręczników nauk pomocniczych historii. Przygotował też *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich* i opracował trzecią część *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej* oraz artykuł o pochodzeniu imienia Mieszka[186]. Po wojnie wszystkie te prace ukazały się drukiem.

W tymże sprawozdaniu informuje, że z powodu 10-godzinnej pracy w archiwum nie mógł uczestniczyć w tajnym nauczaniu. Musiały być jednak od tego pewne wyjątki, gdyż zachowała się relacja przyszłego profesora Józefa Gierowskiego na temat okupacyjnego egzaminu z nauk pomocniczych historii zdawanego u Semkowicza[187].

Długotrwałych i dramatycznych prześladowań doznał Józef Mitkowski wraz z rodziną. Jego relacja z czasów okupacji jest wstrząsająca[188]. Podczas wrześniowej ewakuacji na wschód stracił ojca, ciężko rannego w niemieckim nalocie. W trakcie tułaczki dotarł do Kowla, a następnie – przez Równe i Lwów – wrócił do Krakowa na dwa dni przed aresztowaniem profesorów. W czasie okupacji był dwukrotnie aresztowany, Niemcy dziewięciokrotnie brutalnie nachodzili jego dom rodzinny, zdarzyło się, że pobili jego matkę i zdewastowali mieszkanie. Siostra musiała się ukrywać, dwaj bracia zostali zamordowani, szwagier zginął w Oświęcimiu. Mitkowski podejmował prace dorywcze, aby utrzymać siebie i rodzinę, w końcu znalazł pracę w Instytucie Niemieckiej Pracy Wschodniej, a następnie w podległym Niemcom Archiwum Państwowym, o co usilnie zabiegał. W 1944 roku zdał egzamin doktorski. Promocja – jedna z trzech pierwszych w wyzwolonym Uniwersytecie – odbyła się 21 marca 1945 roku.

W czasie okupacji uczestniczył w tajnym seminarium prowadzonym przez Kozłowską-Budkową, utrzymywał kontakty naukowo-towarzyskie z kolegami historykami i filozofami oraz z profesorem Semkowiczem jako swoim naukowym opiekunem. Współpracował z tajnym Instytutem Zachodnim i przygotował kilka prac, które po wojnie ukazały się drukiem[189]. Nieco informacji na temat okupacyjnych lo-

---

186 [Relacja Władysława Semkowicza] [w:] *Relacje…*, s. 648.

187 B. Wyrozumska, *Ocalić od zapomnienia…*, „Alma Mater" 2016/2017, nr 189–190, s. 87; *Mój pierwszy egzamin. Wspomina prof. Józef Andrzej Gierowski*, przygotowała do druku B. Wyrozumska, ibidem, s. 88–89.

188 A. Biernacki, *Józef Mitkowski – autor konkretu* [w:] *Prawda i pojednanie. W 80 rocznicę urodzin Władysława Bartoszewskiego*, Warszawa 2002, s. 429–439; oraz przedruk w: *Relacje…*, s. 650–660.

189 Wykaz tych prac zob. [Relacja Józefa Mitkowskiego] [w:] *Relacje…*, s. 659–660.

sów Semkowicza, pracowników Katedry oraz jego uczniów podaje Adam Kamiński w prowadzonym wówczas dzienniku[190].

18 stycznia 1945 r. armia radziecka „wyzwoliła" Kraków, lecz po krótkotrwałej radości pojawiło się poczucie, że jedna okupacja zastąpiła drugą. Badania Semkowicza, jego współpracowników i uczniów – tak owocnie rozwijające się przed wojną – zostały przez Niemców brutalnie przerwane, a w nowych okolicznościach politycznych przez długi czas nie mogły odrodzić się na poprzednim poziomie. Pierwsze lata powojenne to mozolna odbudowa Katedry NPH, jej składu personalnego, problematyki badawczej, programu dydaktycznego. Rok 1945 wyznacza w jej dziejach nowy rozdział.

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

Opracowania

Bieńkowski W., *Semkowicz Władysław Aleksander (1878–1949)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków 1996, s. 234–242.

Drelicharz W., *Na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej. Program edytorski Władysława Semkowicza* [w:] *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018, s. 55–73.

Grodziski S., *Piekosiński Franciszek Ksawery (1844–1906)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 77–81.

Mikucki S., *Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", t. 139, Prace Historyczne, z. 16, Kraków 1967, s. 153–183.

Perzanowski Z., *Z dziejów Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 roku Profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 24–25.

Piech Z., *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce" czy organizator nauki?* [w:] *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 145–202.

Piech Z., *Władysław Semkowicz jako twórca nowoczesnych nauk pomocniczych historii. Refleksje w siedemdziesiątą piątą rocznicę śmierci*, „Studia Źródłoznawcze" 2024, t. 62, s. 141–169.

[190] A. Kamiński, *Diariusz podręczny 1939–1945*, przedmowa S. Radoń, wstęp i oprac. A. Palarczykowa, J. Stoksikowa, Warszawa 2001. Tam wg indeksu znajdziemy informacje na temat: W. Semkowicza, K. Buczka, Z. Kozłowskiej-Budkowej, J. Chwalibińskiej, M. Friedberga, O. Łaszczyńskiej, J. Mitkowskiego, H. Müncha, S. Szczotki i J. Szczudły, a także W. Budki, samego A. Kamińskiego oraz innych krakowskich archiwistów.

Profesor Józef Mitkowski (1911–1980) w 25. rocznicę śmierci, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2005.

Rokosz M., *Władysław Semkowicz jako prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i redaktor jego wydawnictw*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego" 1993, t. 1 (12), s. 173–182.

Starzyński M., Ożóg K., *Erudita. O Zofii Kozłowskiej-Budkowej* [w:] Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. M. Starzyński, Kraków 2018, s. IX–XXX.

Wyrozumska B., *Zofia Kozłowska-Budkowa (1893–1986)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 341–345.

Wyrozumska B, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1893–1986)* [w:] *Mediewiści V*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2017, s. 117–124.